Nr. 130. Środa, 10 Czerwca 1914 r. Rok II

NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanemi dla prenumeratorów. :: Egzemplarz pojedyńczy 3 kop. :: Na stacjach kolejowych 5 kop.

Prenumerata w Łodzi wynosi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.
Za odnoszenie do domu 10 kop. miesięcznie.
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji — Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji ulica Przejazd 1.
Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja — Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Nr. skrzynki pocztowej 570.
Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.
W niedziele i święta Administracja otwarta od godz. 11 rano do 1 po południu.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronicy 50 kop. z wiersz lub jego miejsce, wśród tekst 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologja 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

Kantor własny: Warszawa, Marszałkowska 81a m 16. Tel. 198-65. **Filje: Zgierz,** Aleksander Lach, kiosk kolportacyjn.

WYŚCIGI KONNE

na torze Łódzkiego Towarzystwa Zachęty Wyścigów Konnych w Rudzie Pabjanickiej

odbędą się w sezonie bieżącym:

w niedzielę, 14, w środę 17, w niedzielę 21, w środę 24, i w niedzielę 28 czerwca. Początek o g. 3-ej po poł.

Abonamenty na loże w cenie Rbl. 40 sprzedają się w cukierni W-go B. Gostomskiego (dawniej A. Roszkowskiego) tel. 2-57 począwszy od niedzieli 7-go czerwca. Tam też sprzedawać się będą począwszy od piątku 12 czerwca: loże i bilety na poszczególne dni wyścigowe.

W soboty: 20 i 27 czerwca o godzinie 4-ej po południu odbędą się KONKURSY HIPPICZNE.

1456—2

PRZECHOWYWANIE MEBLI
PRZEPROWADZKI SKŁADY WŁASNE
Tow. „WISŁA"
i OPAKOWANIA UDZIELANIE POŻYCZEK
ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA 69 TEL. 28-90
WARSZAWA MARSZAŁKOWSKA 104 TEL. 88-66

TEATR MINIATURE
gielniana 34. Tel. 35-23. (dawniej Urania)

Dziś i jutro
OPERETKA, FARSA, KABARET.
Orkiestra, kinematograf w ogrodzie.
Początek przedstawień o 8 i 10 w. Koncert od 7 pop.
Ceny zwykłe. W razie deszczu przedstaw. w sali.

Czytajcie „ŚMIECH"

Władysław Kęsicki
Adwokat.
b. długoletni urzędnik Piotrkowskiego Sądu okręgowego otworzył kancelarję przy ulicy Konstantynowskiej Nr. 10. Przyjmuje od 9 do 10 rano i od 5 do 8 p. p.

Ogród Koncertowy przy HOTELU MANTEUFLA.
Codziennie KONCERTY
orkiestry symfonicznej warszawskiej pod dyr. p. Bronisława SZULCA, prof. Warsz. Tow. Muz.
1421

Dr. med. J. LEJBOWICZ
Dzielna 34.
Asystent profesora Küstnera w Wrocławiu.
Osiadł w Łodzi jako specjalista **chorób kobiecych, ukuszerji i kobiecych narządów moczowych.**
Przyjmuje od 8 i pół—10 r. i od 4—6.
1444—1

Dr. Roman Sobański
okulista.
były **ordynator kliniki ocznej moskiewskiego uniwersytetu.** Przyjmuje od 8—10 i od 5—7. Przejazd 14. 1459

Dr. med. P. LANGBARD
były asystent kliniki berlińskiej.
Zawadzka 10. Tel. 33-88.
Specjalista chorób wenerycznych, przyjmuje od 8—1 i od 5—8 wiecz. Dla pań od 4—5, osobna poczekalnia. Leczenie rzeżączki i syphilisu najnowszymi środkami. Szybkie i skuteczne leczenie chronicznych stanów. 1430—96—1

Dr. B. Rejt, Średnia 5, telefon 33-79
Specjalista chorób: skórne, włosów, weneryczne moczopłciowe i kosmetyka lekarska.
Leczenie syphilisu salvarsanem Erlich-Hata „606" i 914 (wśród żylnie). Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje od 9 i pół do 12 i pół i od 5—8. W niedziele i święta od od 10—2 poł. Dla pań oddzielna poczekalnia. 320

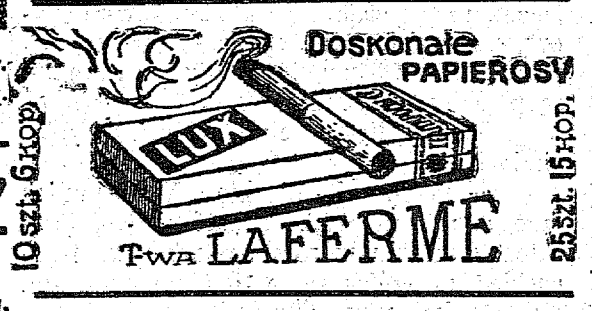

Po procesie Bendasiuka.

—:—

W ubiegłą sobotę, jak to czytelnikom naszym wiadomo, we Lwowie zapadł uniewinniający wyrok w procesie 4 rusinów (Bendasiuka i tow.), oskarżonych o zdradę stanu. Po wydaniu wyroku w pismach rusińskich (ukraińskich) i wiedeńskich, wrogo względem polaków usposobionych, zwłaszcza w „Neue freie Presse", pojawiły się głosy, które ten akt wymiaru sprawiedliwości starają się przemienić w akt polityczny, i to akt niepośledniej miary. Korzystają z niego przedewszystkiem przeciwnicy polaków w Galicji, aby z wyroku uwalniającego ukuć broń przeciwko nim, i polityczną ich pozycję osłabić.

Wogóle z tonu pism wiedeńskich wyczuć się daje silne niezadowolenie z wyroku lwowskiego.

Widocznie w pewnych kołach niemieckich chciano pozyskać narzędzie polityczne przeciw Rosji. Gdy się to nie udało, obecnie zaczynają się oskarżenia, rzucane przeciw polakom.

„Czas" krakowski zaznacza z tego powodu, że należy przypatrzeć się tej robocie i odrazu ją zdemaskować.

„Uwolnienie oskarżonych o propagandę rusofilską i prawosławną — pisze „Czas"—tłómaczą już dzisiaj z pewnej strony, jako zajęcie przez polaków stanowiska wrogiego ukraińcom. Mówią oczywiście także, że to ma się odbić przy wyborach sejmowych, przy których polacy mają rzekomo wejść w porozumienie z moskalofilami. Wyrok ma wedle tych opinji z jednej strony wzmocnić agitację moskalofilską, z drugiej zaś rusinów-ukraińców przerzucić do stanowczej opozycji przeciwko rządowi i rozżarzyć jeszcze bardziej ich nienawiść do polaków. Wreszcie piszą tam, że sąd przysięgłych uwolnił propagatorów prawosławia, pomny skutków, któreby wywołało zasądzenie wobec polaków w Rosji.

„Nie jest rzeczą dającą się uniknąć, aby fakty, jakiejkolwiek byłyby natury, nie bywały używane, jako środki i narzędzia w walce politycznej.

Religja i nauka, najdalsze—zdawałoby się—od polityki, stawały się przecież przyczyną najcięższych walk politycznych.

Polityka, zwłaszcza w rękach agitatorów bez skrupułów, chwyta wszystko, zniekształca i ze wszystkiego pragnie wycisnąć dla siebie korzyści. Tego samego postępowania świadkiem jesteśmy obecnie. Uwolnienie oskarżonych w lwowskim procesie nie jest tłómaczone przyczynami.

Jak wszędzie jednak, tak i tutaj, trzeba się przebić przez całą tę warstwę, złożoną z tendencji partyjnych, aby dojrzeć prawdę i nie dać się opanować suggestji, którą wytwarza agitacja. Pamiętać przedewszystkiem należy, że tak samo, jak obecne uwolnienie, tak samo zupełnie także i zasądzenie służyłoby za podstawę i źródło posądzeń i oskarżeń, skierowanych przeciwko nam przez naszych przeciwników.

„Wobec tego wszystkiego, wobec głosów takiej np. „N. fr. Presse", stwierdzić trzeba, że wyrok lwowski jest aktem wymiaru sprawiedliwości i że ciężką wyrządza społeczeństwu krzywdę, kto je w takim, czy innym kierunku posądza o nadużywanie sądów do celów politycznych.

Nie wolno nam—kończy „Czas"—krytykować wyroku jako takiego, nie możemy więc wykazywać, jakie faktyczne dane przemawiają za słusznością lub niesprawiedliwością wyroku. Ale zasadniczo zaprotestować musimy przeciwko zarzutowi, jakoby w kraju naszym, w szczególności w stosunku polaków do rusinów, panowała Cabinetsjustiz. Na szczęście przeżyliśmy już te czasy, a największa namiętność polityczna nie zdecydowałaby się na ich wskrzeszenie.

Ogród
w „Grand Hotelu"

Codziennie
Wielki Koncert
Orkiestry Filharmonijnej pod dyrekcją
Milana Rodera
Początek o godz. 7 i pół wiecz.

„Teatr Przeglądów"
Dziś i jutro
program świąteczny!
„Ach, ty raju!"
Lokalno-aktualna
Revue w 1 obrazie,
Henryka Frenkla (Lari-Fari).
Zmieniona obsada ról!
W roli Adama—p. Gierasieński.
„ „ Dyr. Kugelsa—
p. Wzorczykowski

„Czarny władca"
Operetka w 1 akcie Clairmont'a.
BALET.
1. **„Wesele w Pinczowie"** parodja TANGO.
2. „Taniec murzyński".
3. „Toreador i Andaluzka".
Początek o godz. **10**-ej wiecz.
Wejście **50** kop.
Za miejsca siedzące nie pobiera się żadnej dopłaty.

Restauracja i kawiarnia.
Ceny umiarkowane!

W sobotę
zupełnie
nowy program!

Sądzimy przeto, że ci, którzy lwowski wyrok interpretują politycznie, nie wierzą sami w tę interpretacją i z całą świadomością nadużycia czynią z niej tylko środek polityczny.

„Wyrok lwowski nie jest skutkiem jakiejś rzekomo dokonanej już zmiany politycznego kierunku, ale tak samo życzyć sobie należy, aby go rusini-ukraińcy nie czynili przyczyną zmiany, mającej nastąpić w przyszłości. Zapewne, agitacji ulicznej i wiecowej nie można nałożyć ze skutkiem wędzidła. Ale nieopatrznym byłby naród, któryby swoją narodową politykę czynił zależną od takiej właśnie agitacji.

Ukraińcy, jako politycy realni, powinni znać sytuację polityczną, a więc znać wytyczne polityki tak polskiej, jak i państwowej wobec nich. Wyrok w procesie lwowskim może nabrać znaczenia w rękach hr. Bobrińskiego, ale nie powinien wpływać na podstawę polityki całego narodu. Nie powinno się przerzucać go z Izby sądowej, gdzie decyduje ślepa sprawiedliwość, na arenę polityczną, w której tak wielką, niestety, grają rolę namiętności".

Bankructwo Japonji.

Sławny pisarz francuski i członek Akademji Francuskiej Eugenjusz Brieux wydał niedawno książkę o Japonji, opartą na bardzo sumiennych studjach osobistych, robionych podczas kilkakrotnych podróży. Brieux widzi przyszłość Japonji w barwach wręcz ponurych. „Dzisiaj Japonja, pisze Brieux doszła do końca swoich sił fizycznych. Zdaje się, że kraj jest wyczerpanym. Z Japonją dzieje się to samo, co z młodzieńcem, który rósł zbyt szybko. I Japonja przechodzi teraz ciężkie przesilenie zbyt szybkiego wzrostu. Wewnątrz Japonji rozszerza się socjalizm, grożąc wielu niebezpieczeństwami. Sąsiedzi Japonji w liczbie trzech, Chiny, Rosja i Stany Zjednoczone tworzą dla Japonji źródło trzech wielkich niebezpieczeństw, przeciwko którym Japonja może się bronić tylko z pomocą nowych kosztów i ofiar. Wprawdzie tych ofiar kraj się nie lęka. Ale należy życzyć sobie, aby pozostawały one stosunki odpowiednimi do możności materjalnej. Tymczasem wydatki wojskowe Japonji przekroczyły stanowczo granicę, zakreśloną jej bogactwem. Tylko dzięki prawdziwej bohaterskiej sztuce milczenia, która przybiera na siebie dobrowolnie maskę dumy, Japonja zdołała odrazu do swoich wydatków regularnych dodać te sumy nadzwyczajne które pochłonęła budowa statków wojennych i zakupno armat oraz karabinów. Zwycięstwo Japonji nad Chinami i Rosją nie przyniosłosło do kraju pieniędzy. W ten sposób wojna była dla Japonji spekulacją, która się nie opłaciła. I z tego też powodu ów rodzaj interesów stał się bardzo niepopularnym. „Brakuje nam ochoty powiedział do mnie pewien japończyk, zajmujący wysokie stanowisko—rujnować się na korzyść wedzów którzy zabierają dla siebie zbyt wiele wpływów i zbyt wiele pieniędzy. Pieniędzy potrzebujemy na szkoły i na roboty publiczne". Widać atoli, że wszyscy japończycy chętnie poniesliby śmierć, gdyby niezawisłości kraju po raz wtóry groziło niebezpieczeństwo. Ale ciężary wojskowe podczas pokoju zaczynają się dawać japończykom zbyt ciężko we znaki.

Rozwój przemysłu wytworzył w Japonji socjalizm tak, jak w innych krajach. Bieda doprowadziła do buntów. W jednem tylko mieście Tokio liczba ludzi, pozbawionych pracy, przekracza niekiedy sto tysięcy.

Brieux udawadnia, że wszystkie instytucje i zasady moralne, które tworzyły siłę dawnej Japonji, dzisiaj zaczynają się paczyć i wykrzywiać. Nawet i cnoty wojskowe ludu japońskiego rozpoczynają znikać. Jego zdaniem przechwalono Japonję stanowczo za dużo.

Dzisiaj japończycy gardzą tradycją, sztukę zaprzęgli w służbę przemysłu, a dawne, łagodne zwyczaje znikły bezpowrotnie. „Dlatego też—kończy Brieux każdy prawdziwy przyjaciel Japonji powinien zwrócić uwagę japończyków, że ich państwo niebawem będzie należało do najgorszych państw na świecie".

Samorząd w Królestwie a Hakata.

Odrzucenie samorządu miejskiego dla Królestwa przez rosyjską Radę państwa, wywołało,—jak było do przewidzenia — radość w prasie hakatystycznej. Zajmuje się ona sprawą tą bardzo obszernie. Podnosi przytem z zadowoleniem, że porozumienie pomiędzy rosjanami a polakami zostało odroczone na długie lata,

„Hamburger Fremdenblatt" pisze, że Koło polskie w Dumie w ostatnim czasie czyniło co mogło, ustępując rządowi, ale w nadziejach swych doznało zawodu.

„Schlesische Ztg." zaznacza, że prawica Rady państwa słusznie powątpiewała, czy ustępstwa mogą polaków zbliżyć do państwa rosyjskiego.

„Doświadczenie Prus uczy, że każde ustępstwo, zrobione polakom, podnieca ich tylko do nowych żądań i wzbudza w nich dążenia do niezależności. Aczkolwiek zarząd miast w Królestwie Polskiem znajduje się w stanie opłakanym, jednakże Rada państwa, odrzucając język polski, okazała o wiele więcej zdolności politycznej, niż rząd, który stał po stronie polaków".

Najwięcej obawia się „SchlesischeZtg." tego, że rząd rosyjski mógłby w drodze paragrafu 87 zarządzić wprowadzenie samorządu w Królestwie.

Pangermanistyczna „Staatsbürgerzeitung" przedstawiwszy przebieg rozpraw w Radzie państwa i przytoczywszy głosy prasy polskiej, zaznacza równocześnie, że o porozumieniu polsko-rosyjskiem na długie lata nie może być mowy.

Twierdzenia prasy polskiej, że sprawa języka polskiego w samorządzie upadła między innemi także wskutek zabiegów niemieckich, pisma hakatystyczne zapisują bez komentarzy.

Czyżby to miało być potwierdzeniem tej wersji?

—:— Ze świata

(—) **Roznosiciel gazet posłem.** W przemysłowem mieście francuskiem Lille został wybrany do parlamentu kandydat jednego ze stronnictw radykalnych z zawodu roznosiciel pism.

Nowowybrany poseł pomimo tego, iż obecnie otrzymuje piękną pensję 15,000 fr. (6,000 rb.), nie porzucił swego dotychczasowego zawodu i do czasu zwołania parlamentu ma zamiar nadal roznosić gazety, które obecnie może nieraz zajmować się będą osobą roznosiciela.

(—) **Strajk głodowy sufrażystek.** Większość aresztowanych sufrażystek odmówiła podania swych nazwisk, skutkiem czego dla sprawdzenia ich identyczności przeniesiono je do Grand Jury. Ponieważ od dni kilku poszczą, są w bardzo nędznym stanie, zupełnie osłabione, ledwo chodzą i mówią z trudnością.

Frida Szcham, obrazoburczyni, która niedawno w Galerji Narodowej uszkodziła 5 obrazów, została skazana na 6 miesięcy więzienia, druga sufrażystka, która zajmowała się wybijaniem okien — na 4 miesiące więzienia.

Większość sufrażystek odmówiła udzielenia odpowiedzi na pytania sądu. Jedna, oparta o ramię dozorczyni, mówiła bez związku, druga podarła na sobie suknie, krzycząc i uciekając, jakby w napadzie manji prześladowczej. W kwaterze sufrażystek w Kingsway policja znalazła młoty, siekierki, 7 worków z kamieniami i proskrypcyjną listę muzeów, poczynając od Britisch Museum, a skończywszy na bibljotece Holborna. Prócz tego znaleziono dokładną listę posterunków policyjnych, godziny ich zmiany i czas, kiedy muzea są najmniej strzeżone.

(—) **Ślepy — księdzem.** Obaj Kardynałowie amerykańscy O'Connel i Gibbons zanieśli do Ojca św. prośbę aby pozwolił wyświęcić na księdza pewnego kleryka z Bostonu, który podczas nauk z powodu eksplozji w seminarjum stracił wzrok. Pomimo tego okaleczenia uczył się dalej i egzaminy poskładał. Jest on członkiem zakonu Jezuitów w Wodstock w Stanach Zjednoczonych. Jeżeli Papież prośby tej wysłucha, będzie to pierwszy przypadek wyświęcenia ślepego na księdza.

Z za kordonu.

— **Rozruchy robotnicze.** W Borysławiu z powodu trwającego od tygodnia przeszło strajku, pracujących w kopalniach wosku — wybuchły rozruchy, które omal nie przybrały krwawego przebiegu.

Popłoch był tem większy, ile że w jednym z szybów wybuch pożar, o którym głośno twierdzono, że był podłożony.

Na żądanie miejscowego starostwa wzmocniono posterunek żandarmerji w obawie rozruchów, następnie zażądano asystencji wojskowej, a na telefoniczne polecenie namiestnika przybyły osobnymi pociągami dwa bataljony piechoty.

Pożar, o którym mowa, zniszczył wieżę i urządzenie szybowe „Woskowni" (kopalnia wosku ziemnego).

Strajkujący obstają przy żądaniach, postawionych już zmarłemu dyrektorowi Szumskiemu w lecie 1911 r. Do strajkujących przyłączają się tak zwani „wirchowcy", palacze, kowale, elektro-monterzy, t. j. pracownicy woskowni, którzy zatrudnieni są ponad powierchnią ziemi.

Obecnie liczba strajkujących wynosi około 900.

— **W ręce francuskie.** W ostatnich czasach przeszło kilka kopalń w Borysławskiem Zagłębiu w ręce kapitalistów francuskich za ogólną sumę 70 miljonów koron.

— **Ucieczka Gerowskich.** Uwięzieni za agitację rusofilską bracia Gerowscy, znani z procesu węgierskiego, uciekli z więzienia śledczego w Czerniowcach.

Jeden z dozorców więziennych udzielił im pomocy, przebrał ich i wywiózł automobilem za granicę rosyjską.

Z Cesarstwa

+ **Kara za wyprzedzenie wice-gubernatora.** Jak donosi „Gazeta Codzienna", pełniący obecnie obowiązki gubernatora wice-gubernator charkowski Koszura-Massalski skazał niejakiego Massela i jego szofera na miesiąc aresztu, za to, że ci, jadąc samochodem, wyprzedzili podążającego w dorożce jednokonnej wice-gubernatora.

Z Litwy i Rusi.

□ **Teatr polski w Wilnie.** Spółka komandytowa wydzierżawiła gmach teatru polskiego na Pohulance na 3 sezony p. Edmundowi Rygierowi.

□ **Nowe pismo polskie.** P. Włodzimierz Dworzaczek otrzymał koncesję na wydawanie w Mińsku tygodnika polskiego p. t. „Nad Świsłoczą". Tygodnik będzie illustrowany i ma obejmować artykuły treści politycznej, ekonomicznej, społecznej i literackiej. Wydawcą i redaktorem będzie p. Dworzaczek. Okazowy numer „Nad Świsłoczą" wyjdzie w czasie wystawy, w końcu maja starego stylu.

□ **Ręka ludzka.** Onegdaj stróż łazienek publicznych w Kijowie Prokop Zielewski idąc na przystań łodzi Dobrowolskiego ujrzał na stoku góry tuż koło szosy obok schodków lewą rękę ludzką. Sądząc z wyglądu ręki została ona oderwana od trupa człowieka, który poniósł śmierć przed 5—7 miesiącami. Kość promieniowa ogryziona z mięsa prawdopodobnie przez jakieś zwierzę, zapewno psa. Palce u ręki wszystkie się zachowały, ale są przerąbane i wiszą tylko na żyłkach. Stróż przechodził tą samą drogą o kilka minut wcześniej, ale wtedy ręki nie widział.

Wobec tego przypuszczać można, że rękę tą przywlókł pies, który znalazł ją w innem miejscu. Stróż zakomunikował o wszystkiem policji. Rozpoczęto poszukiwania trupa, do którego należała ręka, ewentualnie miejsca, gdzie przedtem leżała. Poszukiwania te były jednak bezskuteczne.

W pobliżu miejsca, w którem znaleziono onegdaj rękę, znaleziono dnia 17 maja kawałek ludzkiej nogi.

Śledztwo wówczas przeprowadzone było przez władze cyrkułu pałacowego, lecz również było bezskuteczne.

□ **Kara prasowa.** Redaktora pisma wileńskiego „Wieczerniaja Gazeta", p. Chotienkę, gubernator wileński skazał administracyjnie na 100 rb. kary za umieszczenie w № 596 gazety artykułu, krytykującego zarządzenia administracji w sprawie walki z pijaństwem.

□ **Pożary.** W Rotnicy, w pow. trockim powstał pożar, który obrócił w perzynę znaczną część miasteczka. Z 200 domów ocalało tylko 19, a w tem kościół z zabudowaniami kościelnemi, szkoła ludowa i żydowski dom modlitwy. Straty znaczne,

W pow. święciańskim pożar strawił prawie całą wioskę Surwiły. Spłonęło 40 domów mieszkalnych i około 100 budynków gospodarczych. Straty wynoszą około 60 tysięcy rb.

Z Królestwa.

§ **Nowe odnogi kolejowe.** Wskutek złożonego przez mieszkańców Nieszawy podania o wybudowanie do tego miasta odnogi kolejowej od stacji kolei W. Wiedeńskiej, w czem mieszkańcy mają przyjść z pomocą przez oddanie bezinteresownie pasa gruntu, zarząd kolei przystępuje do studjów, w celu wytknięcia kierunku zaprojektowanej odnogi.

Na porządku dziennym jest nadto projekt zbudowania portu rzecznego we Włocławku i połączenia go koleją z Wisłą.

Koncesję na wybudowanie tej odnogi ma otrzymać Warszawskie Towarzystwo żeglugi i handlu. Również opracowany został projekt skasowania komory celnej rzecznej w Nieszawie i przeniesienie jej do Włocławka.

Z sąsiedztwa.

× (c) **Zabawa na ochronkę zgierską.** W d. 14 b. m., tj. w niedzielę nadchodzącą po południu, zgierskie Towarzystwo opieki nad biednemi dziećmi urządza w ogrodzie, w Helenówku przy kolejce zgierskiej, wielką zabawę z koszami szczęścia, z której dochód przeznaczony zostanie na ochronkę zgierską.

× **Zabawa „Biegu" zgierskiego.** (c) W niedzielę dn. 14 b. m., w lesie zgierskim, po prawej stronie kolejki elektrycznej, odbędzie się wielka zabawa zgierskiego Towarzystwa rozwoju fizycznego „Bieg".

Program zabawy obejmuje ćwiczenia, popisy gimnastyczne, pocztę, tańce i wiele

Ogród przy Grand-Hotelu. W piątek, 12 czerwca 1914 r. o 8½ wiecz.

Pierwszy koncert symfoniczny orkiestry filharmonijnej

Dyrygent: **Milan Roder.** Solista: **Prof. Antoni Cink.**

Wejście 50 kop. (uczniowie 20 kop.)

innych atrakcji. Bufet na miejscu. Początek zabawy o godz. 3 po południu.

× **Wichura.** (c) Podczas wichury wczorajszej, która chwilami dosięgła niezwykłej siły, legło przy drogach i lasach okolicznych wiele drzew starych. Niektóre drzewa zostały wyrwane z ziemi z korzeniami.

Nadto wiatr strząsnął z żyta mnóstwo kwiecia, co ujemnie wpłynie na obfitość plonu.

× **Kradzieże koni.** (c) Włościaninowi wsi Dziewuliny, w gminie Grabicy, Rochowi Majdzie skradziono konia wartości 120 rb., a zamieszkałemu w tejże wsi, Ludwikowi Krawczykowi — konia i wóz wartości 100 rb.

Z Warszawy.

(:) **Aresztowani robotnicy.** Wczoraj w nocy w obrębie wolskiego oddziału straży ziemskiej aresztowano znowu 25 robotników gazowni na Czystem, oskarżonych o namawianie do strajku.

Aresztowanych odesłano do rozporządzenia oberpolicmajstra do aresztu policyjnego przy ratuszu.

(:) **„Gazeta policyjna".** Oberpolicmajster m. Warszawy zapytany przez magistrat, zakomunikował, że dochód z „Gazety Policyjnej" w roku 1915 przewidywany jest w kwocie 290 rb. — Dodać należy, że wydatki na tę gazetę rok rocznie powiększają się i dochodzą do 20,000 rubli.

(:) **Zapis na cele publiczne.** Wice-prezes 5 wydziału cywilnego warszawskiego sądu okręgowego ogłosił wczoraj testament własnoręczny zmarłego w tych dniach Teodora Pełczyńskiego, byłego regenta w Górze Kalwarji.

Zmarły zapisał na cele publiczne rb. 50,000, z których 5,000 na Warsz. Tow. dobroczynności; 3,000 na Tow. Gniazd sierocych; 6,000 na wsparcia dla biednych; 14,000 na zapomogi dla chłopców polaków — katolików, na sadzenie drzew owocowych; 4,000 na zakład ks. Siemca; 5,000 na utworzenie ochrony w Górze Kalwarji; 2000 na kasę samopomocy pracujących kobiet; 1,000 na stowarzysz. robotn.; 1000 na restaurację Wawelu; 1,000 papieżowi Pijusowi X-mu; 1,000 Tow. opieki nad więźniami; 3,000 na kościoły; 1,000 na pomnik Matejki; 500 na pomnik Jana Jeleńskiego; 500 na stypendj. im. bisk. Niezabytkowskiego; 1,000 na warsz. oddział przemysłu i handlu; 1000 na warsz. Tow. opieki nad wychodźcami; 500 na Tow. Op. nad zabytkami warszawy.

Przy telefonie.

(I) On dzwoni długo i zawzięcie.

— Proszę połączyć 60-37.

— Dzwonione.

— Kto mówi? — zapytuje głos kobiecy.

— Nie poznaje pani?

— Poznaję, lecz pan zmienił nieco głos.

— Upewniam panią, że nie zmieniłem, tylko przeziębiłem się trochę.

— To źle, trzeba się oszczędzać... teraz taka wilgoć...

— Tak, istotnie, wilgoć... trzeba się koniecznie wystrzegać.

— Ja sama o mało co nie przeziębiłam się wczoraj... No, i cóż u pana nowego?

— Czy nie zechciałaby pani pójść dziś na operetkę?

— Na operetkę? Ależ z rozkoszą, przecież pan wie, jak lubię lekką muzykę.

— Zupełnie jak ja. Więc dobrze. Wezmę dwa bilety i przyjadę po panią.

— O której godzinie?

— Punkt o ósmej... Mam nadzieję, że pani będzie już wówczas gotowa zupełnie. Panie zawsze się opóźniają z powodu swych toalet.

— Zdaje się, że mnie nie ma pan powodu czynić takich wyrzutów.

— Zresztą dla pośpiechu przyjadę samochodem... Co? co pani mówi?... Stacja?... Proszę pani, czemu mnie pani rozłączyła?...

— Rozłączyli nas — wznawia po chwili rozmowę głos kobiecy.

— Skandaliczne telefony! A po przedstawieniu może wybierzemy się na kolację?

— O, to już zobaczymy później...

— Słucham pokornie i mam nadzieję, że nie odmówi mi pani... Przecież pani wie, co ja czuję...

— Ja panu nie wierzę...

— Czemu pani nie wierzy? Jestem zupełnie szczery... Od pierwszej chwili, gdym panią jeno ujrzał...

— Wszyscy mężczyźni tak mówią... Tak, panie... To jest takie banalne, że aż słuchać jest przykro...

— Ja nie jestem podobny do innych mężczyzn, ja jestem zupełnie...

— E... czy pan z innego materjału jest stworzony?...

— Nie, tylko już mam taki zwyczaj, że mówię jedynie to, co czuję...

— Nie wierzę...

— O, jakże pani ma złe pojęcie o mężczyznach.

— Ale najsłuszniejsze i przytem najbardziej... rozpowszechnione...

— Okrutna krytyka! Jednakże, choć przez telefon, najpokorniej całuję za nią rączki pani...

— E, wszystko to jest już nudne, mój drogi...

— Czemu nudne?

— Bo przypomina mi starą i naiwną jakąś farsę.

— Czyżby?...

— No, no, już dosyć... Więc o ósmej czekam na pana.

— A czy dostała wczoraj pani kwiaty, które jej posłałem?

— Nie, nic nie dostałam...

— Co pani mówi? Zaniósł je posłaniec nr. 41, sam mu je dałem przed kwiaciarnią...

— Być może...

— Jakto, pani powątpiewa?...

— O czem?...

— Żem posłał pani te kwiaty... Nawet ośmieliłem się na kartce napisać — drogiej Heli...

— Tak, ale kto mówi?...

— Co? Kto mówi?... Ja... no ja... Stanisław...

— Ja żadnego Stanisława nie znam... Jak pan śmie?!...

— Ależ panno Heleno!

— Ja nie jestem, ja nigdy nie byłam Heleną. Idjota!...

— Co?... Znów rozłączone... Omyłka... Czyż to nie oburzające?... Z zupełnie obcą kobietą... Dobrze, że przynajmniej w porę się to wyjaśniło... Stacja... Pani będzie łaskawa!... Nie, nie stacja... Ach, Boże!

Krwawa tajemnica Teresina przed sądem.

Na początku posiedzenia prezes komunikuje, że ekspert Kosorotow wyjechał i nie spełnił włożonych nań zobowiązań. Wobec tego sąd nakłada nań karę w wysokości 10 rb.

Ekspert Taranuchin

wyjaśnia, że choć Kosorotow wyjechał, jednakże ekspertyzy dokonał, wyłożył ją piśmienne i podpisał. — Spełnił zatem co do niego należało.

Ekspertyza ta dotyczy kapelusza i plam krwi, znalezionych na nim.

Znaleziono mianowicie cztery plamy na rondzie kapelusza a piątą na skórce.

Plamy № 1 i № 4 badane zostały bez otrzymania poważnych rezultatów.

Co się tyczy plam № 2, № 3 i № 5 są to wyraźne kulki krwi zwierzęcia ssącego, możliwe, że i krwi ludzkiej. Ekspert wyjaśnia szczegóły ekspertyzy: dyametr kulek krwi ludzkiej równa się 7 mikronom, dyametr zaś krwi zwierzęcia ssącego — 4½ — — 6 mikronom, zależnie od gatunku zwierzęcia.

Adw. Smiarowski zapytuje ile mikronów miała krew na kapeluszu.

Ekspert wyjaśnia, że krew liczy tylko 6 mikr., ale jest zeschnięta i skurczona. Są tedy wszelkie dane, że krew to ludzka, choć absolutnej pewności brak.

Na pytanie prezesa i członka sądu, Lwowicza, ekspert wyjaśnia, że nie ma możności określenia, czy plamy krwi pochodzą z jednego czy z dwóch źródeł, nie może też określić, czy plamy powstały jednocześnie, aczkolwiek skłania się ku mniemaniu, że jednocześnie.

Ekspert d-r Wołowski,

lekarz powiatowy w Sochaczewie, który pierwszy badał trupa zabitego księcia, potwierdza fakt, że między ranami równoległemi, zadanemi księciu, znajdował się nietknięty pasek skóry.

Przysięga.

W tym momencie o głos prosi osk. Bisping.

Jakkolwiek — mówi — wiem, że sąd nie wierzy słowom oskarżonego, mam jednak rodzinę i mam przyjaciół, którzy mi ufają, wobec czego składam oświadczenie następujące:

Klnę się na pamięć mojej zmarłej żony i na miłość dla mojej żony obecnej, na pamięć wszystkich drogich mi zmarłych, że jestem niewinny.

Gdybym był w chwili rozdrażnienia popełnił zabójstwo poszedłbym natychmiast do władz i zeznając moją winę, oddałbym się w ich ręce.

Oświadczenie to wywołuje na sali ogromne poruszenie i zrozumiałą sensację.

Ekspert Popowickij

oświadcza, że trzymał się innej metody, niż Popow i podpisy badał nie na podstawie zdjęć fotograficznych, lecz pod mikroskopem i nie mógł znaleść na nich śladów podrysowywań ani chęci naśladownictwa.

Pewne różnice pomiędzy oryginalnymi podpisami a zakwestjonowanemi ekspert wyjaśnia przedewszystkiem tem, że do podpisów tych książę użył starego atramentu oraz, że pisał je w innych niż zwykle warunkach, innem piórem, na innej podkładce, w innej pozycji ręki (wskutek choroby).

Ponadto ekspert zaznacza, że ekspertom do porównania dano zakwestjonowane weksle z podpisem księcia, jako wystawcy i weksle prawdziwe z podpisem jako żyranta, co zmienia zupełnie ścisłość orzeczenia, ponieważ żyro pisze się na mniejszej przestrzeni i często pisze się zupełnie inaczej, niż właściwy podpis na wekslu.

Sfałszowanie podpisów przez Bispinga jest tem niemożliwsze, że posiada on zupełnie inny charakter pisma, nie nadający się do upodobnienia go z pismem księcia.

Po przerwie badany jest

bez przysięgi

adw. Kazimierz Olszowski, radca prawny spadkobierców ks. Druckiego-Lubeckiego.

Wyjaśnia on, że sporządzony przez niego inwentarz posiada pasywa zebrane drogą wywiadów w pierwszorzędnych bankach.

Co się zaś tyczy zakwestjonowania podpisów na wekslach, będących w posiadaniu Bispinga, świadek składa orzeczenie następujące:

W d. 3 maja r. ub. w kancelarji jego zjawili się ks. Aleksander Drucki-Lubecki i hr. Pusłowski i zawiadomili go o wekslach znalezionych u Bispinga.

W czasie tej rozmowy ks. Aleksander Drucki-Lubecki odwołany został do telefonu, a gdy po chwili powrócił oświadczył, że referent wydziału śledczego p. Kurnatowski zawiadomił go o znalezieniu w pracowni dr-a Serkowskiego strychniny i stwierdzeniu, że jeden tylko słoik, oddany do analizy, zawierał truciznę. Wiadomość ta wywarła silne wrażenie.

Gdy rozmowę zwrócono później na weksle, świadek zauważył, że książę nie mógł weksli tych podpisywać nie wpisując sumy i wyraził zdziwienie, że Bisping zażądał od sędziego śledczego jednego z tych weksli w celu zdyskontowania go, bo zdaniem świadka ani jeden poważny bank nie mógłby zdyskontować weksla z podpisem człowieka nie żyjącego i z żyrem człowieka aresztowanego.

Świadek zaproponował zameldowanie sporu o fałsz, a w każdym razie o uznanie weksli za bezwalutowe i zażądanie zwrotu weksli, pozostawionego Bispingowi przez sędziego śledczego.

Ponieważ hr. Pusłowski, nie posiadając z sobą plenipotencji, nie mógł podpisać odpowiedniego podania do prokuratora, podpisał je sam adw. Olszowski i sam wręczył je prokuratorowi.

Nazajutrz hr. Pusłowski przysłał do adw. Olszowskiego bilet wizytowy tej treści.

„Proszę jutro porozumieć się z hr. Kossakowskim co do ekspertyzy weksli. Sprawa tak się zabagniła, że tylko ta droga prowadzi do światła".

W kilka dni później hr. Pusłowski zamieścił w jednem z pism list z oświadczeniem, że niema nic wspólnego z zakwestjonowaniem weksli, a następnie zwrócił się do rady familijnej z prośbą o zwolnienie go z obowiązku opiekuna, ponieważ „sprawa posunęła się o tyle, że rada familijna będzie musiała wystąpić z akcją cywilną" do której hr. Pusłowski, jako krewny oskarżonego nie chce się przyczyniać.

Na potwierdzenie swych słów świadek składa odnośne protokuły uchwał rady familijnej, bilet hr. Pusłowskiego, jego list otwarty i wreszcie list Bispinga do księcia, na którego mocy uznano pierwsze trzy weksle księcia na sumę 50,000 rubli za bezwalutowe.

Po zeznaniu tem

ekspert Zacharin

motywuje dodatkowo opinję drugiej grupy ekspertów.

Ekspert oświadcza, że opieranie się na podobieństwie pisma jest zawodne, ponieważ oryginały często nie mogą być do siebie podobne, wtedy gdy podpisy fałszywe są indentyczne z oryginalnymi.

Tem zawodniejszą jest ta metoda w danym wypadku, gdzie do porównania dostarczono mu wzory pisane na różnych dokumentach, różnemi atramentami i przed kilkunastu laty.

W dalszym ciągu ekspert zestawia poszczególne litery oryginalnych podpisów i wskazuje na ich rozmaitość tak wielką, że gdyby do ekspertyzy oddać kilka podpisów oryginalnych metoda oskarżenia doprowadziłaby do zakwestjonowania najautentyczniejszych podpisów, tylko dlatego, że różnią się one między sobą.

Wreszcie ekspert wskazuje na krótkowzroczność księcia i udowadnia, że właśnie podpisy na wekslach zakwestjonowanych posiadają wszelkie cechy tej krótkowzroczności i muszą być uznane za

podpisy prawdziwe.

Ostatni wypowiada swą opinję ekspert adw. Krotowski, który zwraca uwagę, że końcowe litery zkwestjonowanych podpisów

między innemi dlatego nie są podobne do innych podpisów, że książę pisał je na kancie biurka i że papier wekslowy po tej stronie jest inny, niż po drugiej — stąd mamy różnicę pomiędzy podpisami jako wystawcy a jako żyranta.

*

Po replice eksperta Popowa, który pozostał przy swojem zdaniu i dodatkowem badaniu ekspertów przez obronę adw. Papieski występuje z wnioskiem o

zbadanie drążka żelaznego,

znalezionego po kradzieży w Teresinie, a mającego zdaniem obrony

ślady krwi.

Jednocześnie obrona wyraża przypuszczenie, że narzędziem tem mogły być zadane niektóre (równoległe rany na głowie księcia; prosi o przedłożenie odpowiedniego pytania ekspertom-lekarzom.

Prokurator w zasadzie nie opponuje przeciw temu uznaje jednak ekspertyzę drążka za niezwiązaną zupełnie ze sprawą.

Sąd wniosek ten odrzuca.

Resztę posiedzenia wypełnia wyliczenie przez prokuratora dokumentów, na które pragnie się powoływać w swej mowie oraz przyjęcie do akt sprawy dowodów, jakie na poparcie swych wniosków obierze imieniem obrony adw. Wróblewski.

Są to cedu ły giełdowe, wyciągi z rachunków bankowych, grzbiet książeczki czekowej Bispinga oraz akt darowizny 25 tys. rubli, jakie złożył Bisping celem uczczenia pamięci swej pierwszej małżonki na przytułek św. Jadwigi.

W końcu adw. Smiarowski prosi o zwolenie na powoływanie się na dwa dzieła uczonych niemieckich o ekspertyzie włosów, adw. Paschalski zaś — na dzieło Burińskiego o „Medycynie sądowej", poczem przewodniczący zamyka posiedzenie sakramentalną formułą:

„Ogłaszam śledztwo sądowe za zamknięte".

*

Dzisiejsze posiedzenie rozpocznie się o godzinie 1 po poł.

Wypełni je mowa prokuratora.

Kalendarzyk.

Dziś Małgorzaty, Zachar.
Jutro Boże Ciało, Barn.
Imiona słowiańskie dziś Bogumiła św. **Jutro** Radomiła.

Wschód słońca o g. 3 m. 40
Zachód „ „ 8 „ 19
Długość dnia „ 16 „ 39

Hotel „Manteufla". Codzienne koncerty pod kierunkiem dyr. Bronisława Szulca.

Teatr Przeglądów. w Grand Hotelu Koncert orkiestry Filharmonijnej pod dyr. p. Milana Rodera, operetka, farsa, balet.

Teatr „Miniature". Codzienne przedstawienia w ogrodzie letnim. Koncert-kabaret.

Park Wenecja. Jutro Zabawa ogrodowa pocz. o g. 2 p. p.

Sport. Gra o mistrzostwo piłki nożne. New-Castle—Tow. Alter. Jutro o godz. 4 p. p Wodna 4.

Helenów. Jutro o godz. 3 i pół p. p. Wielkie Międzynarodowe wyścigi— Koncert symfoniczny pod dyrekcją A. Sielskiego.

Park im. Staszica. Jutro Wielka zabawa ogrodowa „Powitanie lata".

Codziennie koncert orkiestry wojskowej pod batutą p. Januszewskiego.

STAŁA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH Ewangielicka 5, otwarta codziennie od 10—5

BIBLJOTEKA STEBELSKICH. (Mikołajewska 59) otwarta codziennie od g. 6-ej do 8 wieczorem, w niedziele i święta od 1ej do 3-ej pp.

CZYTELNIA PISM TOW. „WIEDZA" Piotrkowska 103), otwarta od g. 6 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do godz. 10-ej wiecz.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI. (Piotrkowska nr 91). Otwarte jest od 4-ej po południu od 10-ej wiecz., a w święta i niedziele od 12 rano do 10 wiecz.

KRONIKA.

Rozszerzanie stacji.

Wobec wzmożonego ruchu towarowego i pasażerskiego, przeważna ilość stacji kolejowych zupełnie co do objętości nie odpowiada swemu działaniu, co wywołuje liczne skargi zainteresowanych mieszkańców do ministerjum.

Obecnie to ostatnie, uznawszy skargi za słuszne, pozwoliło zarządom kolejowym korzystać przy robotach około rozszerzenia stacji z kredytów zapasowych odszkodowaniowych, o ile koszt robót nie przenosi 5,000 rb. W pierwszym rzędzie polecono rozszerzyć przystanki podmiejskie.

Ochrona sanitarna.

Gubernatorom w Królestwie Polskiem zakomunikowane zostały wskazówki w sprawie zastosowania nowo wydanego prawa o sanitarnej ochronie miejscowości leczniczych.

Wobec znacznej liczby miejscowości, w których na mocy nowego prawa należy ustanowić ochronę sanitarną, gubernatorowie mają zawczasu zgromadzić dane o warunkach sanitarnych miejscowości leczniczych, znajdujących się w obrębie ich guberuji. Ministerjum ze swej strony będzie delegowało swych urzędników z wydziału lekarskiego dla sprawdzenia na miejscu wszystkich danych.

Nowe prawo rozciąga się w całej swej treści na Królestwo Polskie.

Pociągi na wyścigi.

Ze względu na rozpoczynające się wyścigi konne w Łodzi i spodziewany znaczny przejazd podróżnych, zarząd kolei warszawsko-wiedeńskiej uruchamia w dniu 14, 21 i 28 bież. mies. specjalne pociągi dodatkowe z wagonami klasy I i II wprost do Łodzi.

Pociągi powyższe wychodzić będą z Warszawy o godz. 9 m. 38 rano, do Łodzi przychodzić będą o godz. 12 m. 27 w południe.

W drodze powrotnej z Łodzi wychodzić będą o godz. 8 m. 21 wieczorem, do Warszawy przychodzić będą o godz. 10 m. 55 wiecz.

Jutrzejsze święto.

Z powodu święta Bożego Ciała, jakie przypada jutro, handel wolno jest prowadzić w sklepach tylko w godzinach, ustalonych dla niedziel.

Konkurencja Łodzi z Warszawą.

(a) Wskutek ułatwienia przeładunku na stacji kolejowej kaliskiej w Łodzi, niektóre moskiewskie zakłady przemysłowe tkackie postanowiły przenieść swe składy towarowe z Warszawy do Łodzi. Czynią to pierwsze firmy „E. Zindel" i „N. Konszyn" z Moskwy.

Z komitetu giełdowego.

(a) W styczniu r. b. ministerjum skarbu ogłosiło nowe bardzo uciążliwe przepisy przekazywania należności komorom celnym za pośrednictwem oddziałów Banku Państwa.

Dawniej procedura przekazywania tych należności polegała na tem, że np. łódzki ekspedytor, mając do przekazania pewną sumę komorze w Aleksandrowie, wpłacał takową do łódzkiego oddziału Banku państwa, przesyłał komorze kwit i komora po otrzymaniu właściwego talonu bezpośrednio z łódzkiego oddziału Banku państwa zaliczała tę sumę na poczet przypadającej należności klijenta.

Na mocy nowych przepisów łódzki oddział Banku państwa winien przekazywać wpłaconą sumę do warszawskiego oddziału Banku państwa, który od siebie zawiadamia komorę w Aleksandrowie; tą pośrednią instancją był częstochowski oddział Banku państwa dla komór w Granicy i Sosnowcu, kaliski oddział dla komór w Szczypiornie i Wieruszowie.

Naturalnie korespondencja między oddziałami Banku państwa i komorami trwała długo, narażając ekspedytorów na straty a nawet pozbawienie kredytu, w tym wypadku, gdy zawiadomienie właściwego oddziału Banku państwa nadeszło z pewnem opóźnieniem. Wobec tych niedogodności komitet giełdowy łódzki na skutek skarg osób interesowanych wystąpił do ministerjum skarbu, prosząc o wydanie zarządzenia, aby komory zaliczały na poczet należności kwity Banku państwa po sprawdzeniu takowych z talonem, nie czekając zanim odpowiedni oddział Banku państwa zawiadomi komorę o wpływie na jej rachunek przekazanej sumy.

Prośba ta odniosła pożądany skutek i ministerjum w tych dniach zawiadomiło komitet giełdowy łódzki, że kwity oddziałów Banku państwa po sprawdzeniu takowych z talonami będą zaliczane przez komory narówni z gotowizną na rachunek przypadającej należności za cło, z tym jedynie wyjątkiem, jeżeli wyniknie wątpliwość co do autentyczności przedstawianych kwitów.

Sprawy miejskie.

(r) Wczoraj wieczorem, pod przewodnictwem prezydenta Pieńkowskiego, odbyło się w magistracie posiedzenie, w którem udział wzięli wszyscy radni w liczbie 4, starszy architekt miejski, inżynier i doradca prawny magistratu adw. Pełka. Przedewszystkiem omawiana była sprawa odstąpienia placu miejskiego oraz sprawa założenia polskiego seminarjum. Jak wiadomo, w grudniu zeszłego roku, postanowił magistrat wyasygnować kwotę 25,000 rubli na zakupno placu dla niemieckiego seminarjum nauczycielskiego, takąż sumę wyznaczono na plac dla polskiego seminarjum nauczycielskiego, dołączając do tej ostatniej 50,000 na budowę gmachu.

Uchwałę tą zakomunikowano zarządowi gubernjalnemu, który znowu zwrócił się do magistratu o wyjaśnienie kilku punktów a mianowicie, gdzie pragnie magistrat nabyć place i t. p. Uchwała ta została również zakomunikowana przedstawicielom tutejszego towarzystwa niemieckiego, którzy swojego czasu zobowiązali się wybudować gmach ze składek dobrowolnych. Ci właśnie przedstawiciele zaprotestowali przeciw uchwale, twierdząc że zgodnie z protokółem zebrania, postanowiono wybudować gmach na placu należącym do kasy miejskiej, na którym znajduje się karolewska szkoła elementarna. Dlatego przedstawiciele niemieccy zażądali zbadania tej sprawy a prócz tego wnieśli skargę do zarządu gubernjalnego, że magistrat nie chce im wydać placu przy szkole karolewskiej. Na wczorajszem posiedzeniu postanowił magistrat odstąpić część placu przy szkole karolewskiej dla seminarjum niemieckiego, a dla seminarjum polskiego plac miejski w lesie widzewskim. Ponieważ radni oświadczyli, że bez opinji obu komisji szkolnych sprawa ta nie może być załatwiona, postanowiono odłożyć ją do czasu wyrażenia opinji obu komisji.

Następnie omawiano podanie gminy żydowskiej o odstąpienie placu miejskiego pod budowę elementarnych szkół żydowskich. Magistrat postanowił wydzielić plac przy ulicy Cegielnianej 58.

Wniosek policmajstra o sprawienie sikawki automobilowej w cenie 18,000 rb. odrzucono, motywując odmowę tem, że taka sikawka nie nadaje się dla Łodzi.

Zarząd parafi kościoła św. Stanisława Kostki zwrócił się z prośbą o bezpłatne odstąpienie 600 sążni z sąsiedniego skweru, pod budowę probostwa i innych budynków. Magistrat postanowił wydelegować specjalną komisję miejską w celu dokonania oględzin tego placu.

Następnie rozpatrywano prośbę policmajstra o stworzenie oddziału czyszczenia miasta przy straży ogniowej miejskiej. Koszta utrzymania takiego oddziału wynosiłaby 15,784 rb. rocznie. Sprawę tą postanowił magistrat ponownie rozpatrzyć.

W końcu postanowiono prosić zarząd gubernjalny o stworzenie przy magistracie urzędu geometry miejskiego z płacą roczną 500 rubi. Przeglądnięcie projektu podwyższenia personelu ogrodów miejskich oraz sprawę kredytów dla ogrodów odłożono do następnego posiedzenia.

Na szkoły.

(a) Towarzystwo opieki szkolnej w Łodzi urządza na dochód szkół łódzkich w dniu 21 b. m., a w razie niepogody dnia tego, w dniu 28 b. m. w parku „Wenecja" zabawę dochodową.

Wieczorne kursy handlowe.

Pod egidą Stowarzyszenia wzajemnej pomocy pracowników handlowych m. Łodzi (Spacerowa 21) powstają z początkiem szkolnego roku wieczorne kursy handlowe. Wykładane będą: buchalterja, korespondencja, arytmetyka handlowa, ekonomja polityczna, prawo handlowe, języki, wreszcie jako nowość—technika biurowa. Poszczególne kursy trwać będą rok cały. Nowa uczelnia wyłącza wszelkie korzyści materjalne, pragnie jedynie krzewić wśród handlowców wiadomości fachowe, kandydatom zaś do zawodu handlowego dać niezbędne przygotowanie. Zgodnie z tem założeniem opłaty za kursy będą minimalne, na raty semestralne rozłożone. Osoby niezamożne korzystać będą z ustępstw. Kierownictwo kursów spoczywa w doświadczonych rękach dyrektora Tulina.

Ambulatorjum szkolne.

(r) Przy jednej z początkowych szkół żydowskich z rozpoczęciem roku szkolnego otwarte będzie ambulatorjum, w którym lekarze systematycznie badać będą chłopców, uczęszczających do żydowskich szkół początkowych, udzielać im porad, oraz wskazówek hygienicznych; poznatem materjał statystyczny, zebrany w ambulatorjum tem, służyć będzie szkołom, jako wskazówka do fizycznego wychowania uczniów.

Z Tow. śpiewaczego Dzwon.

Zarząd Towarzystwa śpiewaczego „Dzwon" prosi pp. członków honorowych o przybycie 11 b. m. o godz. 4 po poł. do kościoła Przemienienia Pańskiego w Chojnach, w celu wzięcia udziału w procesji Bożego Ciała.

Z sądu okręgowego.

(r) W środę 24 b. m. przybywa do Łodzi specjalna delegacja 2 wydziału śledczego piotrkowskiego sądu okręgowego, w celu przeprowadzenia szeregu procesów kryminalnych. Posiedzenia odbywać się będą w dniach 24, 25, 26 i 27 b. m. w lokalu zjazdu sędziów pokoju przy ul. Mikołajewskiej.

Licytacja.

(r) W dniu 13 czerwca odbędą się w jeździe sędz. pok. następujące licytacje: domu przy ul. Wólczańskiej 262 należącego do Bronisławy Hübner, oszacowanego na 500 rb., oraz parceli przy ul. Pańskiej 76, należącej do Manasze Blawasa oraz Herszla L. Michnickiego, oszacowanej na 400 rubli.

Echa upadłości.

(a) Magistrat pabjanicki poszukuje majątku b. Tow. akc. braci Baruch w Pabjanicach, na zapłacenie zaległości podatkowych.

„Teatr Przeglądów".

Pełno było wczoraj w ogrodzie „Grand Hotelu" na składanem przedstawieniu „Teatru Przeglądów", odegranem na rzecz Ambulatorjum bezpłatnego, które dzięki poparciu publiczności zyskało znaczny z tego źródła zasiłek.

Dziś i jutro — program w części nowy, mianowicie zamiast farsy, zdjętej z afisza, odegrana będzie lokalno — aktualna rewietta p. Lari-Fari (Henryka Frenkla) p. t. „Ach, ty raju!" w 1-ym obrazie, z p. Gierasieńskim w roli Adama, p. Wzorczykowskim — w roli dyrektora kinematografu p. Kugelsa, p. Wandyczem — jako Sznapsem „na 37", p. Szarkowskim — jako bohaterem najgłośniejszego ostatnich czasów procesu kryminalnego, panią Wandyczową — jako Ewą i t. d.

Kuplety o ostatnich wzlotach napowietrznych i łodzianach w charakterze pasażerów — stanowią nową, dość aktualną wkładkę.

Balet wykona, na ogólne życzenie między innemi, parodję Tango p. nazwą: „Wesele w Pinczowie".

Powitanie lata.

(r) Jutro w parku Staszica, odbędzie się powitanie lata, które tak ociąga się w tym roku oczekiwanem przez wszystkich nadejściem.

Na jutrzejszą zabawą składa się mnóstwo atrakcji, a więc ekwilibrystów, popis Adasia Skotnickiego i Jacsona, cowboja amerykańskiego. Następnie arcywesoła farsa jednoaktowa „Ostatnie dwa ruble" i cały szereg innych, więc fajerwerki, zabawa dla dzieci itd.

W czasie zabawy przygrywać będzie orkiestra pod batutą p. Januszewskiego.

Początek zabawy o godz. 3 popołudniu. Każdy przybywający otrzyma przy wejściu paczkę confetti w podarunku.

Z Wenecji.

Jutrzejsza zabawa w Wenecji zapowiada się bardzo interesująco. Na urozmaicony program, składa się mnóstwo atrakcji przedewszystkiem estradowych.

Wspaniałe ognie sztuczne dopełną wieczoru, który publiczność przepędza w miłym i sympatycznym parku.

Niedoręczone telegramy.

(r) Obergeffel z Łodzi, Promer z Petersburga, Main z Warszawy, Trachtenberg Jekateryna, Teberanch z Tryjestu, Zelkowicz z Szuri, Eisenstein z Mohilewa, Hochender z Czity, Esheimann z Rygi, Lind z Kijowa, Berdnikow, Hotel Manteufla z Rostowa, Sordi z Warszawy, Schich Waidmann z Suchum S'edź z Moskwy.

Za hultajstwo.

(a) Gubernator piotrkowski na zasadzie przepisów obowiązujących o tępieniu hultajstwa w drodze administracyjnej ukarał za ukazanie się w miejscu publicznem w stanie nietrzeźwym, oraz zaczepianie publiczności następujące osoby: 26 letniego Józefa Szeina na 2 miesiące i Władysława Nowackiego na jeden miesiąc aresztu policyjnego.

Samobójstwo.

(a) W dniu wczorajszym o godz. w pół do ósmej wiecz., przy ul. Borisza pod nr. 48 pozbawiła się życia przez powieszenie 30-letnia żona tkacza, Walentyna Wicht. Przyczyna rozpaczliwego kroku niewiadoma. Zwłoki zabezpieczono do zejścia władz sądowo-policyjnych.

Przejechanie.

(a) Woźnica beczki asenizacyjnej, Józef Urbach, przejeżdżając szybko ulicą Średnią, przed domem nr. 31 najechał na przechodzącą żonę rejenta m. Łodzi, p. Amalję Trojanowską, przyczem p. T. uległa ciężkim obrażeniom wewnętrznym oraz pokaleczeniom całego ciała. Panią T. przeniesiono do mieszkania własnego. Przeciwko woźnicy wszczęto dochodzenie śledcze.

Napad.

(a) Onegdaj o godz. 10 wiecz. w lesie zagajnikowym pod Łodzią do przechodzących Jana Lisa, 25 lat i Weroniki Jóźwiak, podeszło dwóch młodych ludzi, którzy zaczepili ich, zapytując, czemu tak późno spacerują po lesie. Otrzymawszy odpowiedź, że im nic do tego, rzucili się na Lisa i zadali mu sześć ran nożem w twarz, głowę i plecy. Lis padł na ziemię zalany krwią, a napastnicy schwy

cili dziewczynę i poczęli ją ciągnąć w krzaki. Jóźwiak jednakże wyrwała się napastnikom i rzuciła się do ucieczki, krzykiem wzywając ratunku. Szczęściem, przechodzący tamtędy ludzie usłyszeli wołania o pomoc i nadbiegli, wobec czego napastnicy ratowali się ucieczką. Poranionego Lisa przewieziono do szpitala św. Aleksandra. Na ślad złoczyńców nie natrafiono.

Kradzieże.

(a) Do mieszkania Czesława Osińskiego przy ulicy Franciszkańskiej pod nr. 66 za pomocą wyłamania okna wszedł złodziej i pochwycił trzy garnitury męzkie. Jako podejrzanego o dokonanie włamania aresztowano niejakiego Stefana Tomczaka.

Z mieszkania Stanisła Palińskiego przy ulicy Wysokiej nr. 33 niewykryci złodzieje skradli różnych rzeczy za 123 rb. 95 kop.

Okradziono również Jana Brandta przy ul. Cegielnianej pod nr. 91.

Sport.

Wyścigi rowerowe w Helenowie.

Jutrzejsze wyścigi są już w tym sezonie drugiemi zawodami na helenowskim torze. Pierwsze odbyły się za prowadzeniem motorów, jutrzejsze będą obfitować w biegi „sprinterów".

Między zgłoszonymi międzynarodowymi jeźdzcami widzimy nazwiska: Badera, Germaina, Technera, Petera i Tkarzyka z Warszawy. Badera zna już publiczność łódzka z przed 2 lat jako doskonałego jeźdzca zwłaszcza na finishu. Będzie on między, zgłoszonymi jednym z najlepszych. Peter z Kopenhagi był zawsze ulubieńcem publiczności łódzkiej. Ostatni raz gościć będzie u nas ulubieniec Warszawy Tkaczyk, który objąwszy zastępstwo Treugolnika, przenosi się na stałe do Kijowa.

Do interesujących jeźdźców, o których nie wiele znamy szczegółów należy murzyn Germain.

Zaznaczyć wreszcie należy, iż Techner wystąpi na nowej maszynie, konstrukcji „Torpedo". Nowość polega na tem, że jeździec ma nad sobą nakrycie, które chroni go od oporu powietrza. B. M.

Zawody o mistrzostwo piłki nożnej.

Jutro odbędą się zawody o mistrzostwo piłki nożnej między Nev-Castlem i Tow. Alter, które przyjęło na swych członków dawniejszą drużynę Kraftu. Zawody budzą znaczne zainteresowanie, gdyż spodziewana jest dobra obrona po stronie Nev-Castlu.

Zawody odbędą się na boisku Touring-Clubu przy ul. Wodnej 4 o godz. 4 i pół po południu.

Obowiązki sędziego pełnić będzie pan Miller. dr.

Proces o fałszywe storublówki.

Posiedzenie wczorajsze wypełniło w zupełności badanie szeregu oskarżonych w kwestji, dotyczącej historji zbytu fałszywych storublówek.

Pierwszy zeznawał w tej kwestji Lewental, któremu w końcu 1910 roku udało się przejechać przez Aleksandrów i przedostać się na Syberję.

Wczorajsza opowieść Lewentala wykazała, że niewiele zysku osiągnął on ze swej „pracy". Twórca pół miljona fałszywych storublówek przekonał się naocznie—jak wielką jest chciwość ludzka, jak należy być ostrożnym w załatwianiu „interesów", jak wogóle mało polegać można na uczciwości osób, przystępujących do „interesów nieczystych".

Pierwszą partję — żali się oskarżony— sprzedałem w Czelabińsku na dworcu jakiemuś kupcowi syberyjskiemu, sprzedałem za bezcen, po 30 rubli za storublówkę. Myślałem, że mam do czynienia z człowiekiem solidnym, więc, pobrawszy tylko 300 rb. zadatku, resztę skredytowałem, polegając na zapewnieniu kupca, że resztę należności 1,200 rb. prześle mi telegraficznie do Tomska. Tam dopiero przekonałem się, że padłem ofiarą oszusta, gdyż kupiec nie nadesłał mi pieniędzy. Niemniej niekorzystną była tranzakcja z niejakim Liljentalem w Niżnieudińsku, któremu dał 200 sztuk storublówek, by je puścił w obieg, obiecując mu, że w ten sposób uzyska zarobek. Liljental pojechał z dworca do miasta; wreszcie w nocy przyszedł na dworzec, pokrwawiony, pobity i z płaczem opowiedział, że chuligani obrabowali go. Widząc krew i ślady pobicia, nie mogłem nie uwierzyć Liljentalowi; dałem mu jeszcze 200 banknotów. Liljental znów pojechał z niemi do miasta, lecz już nie wrócił wcale.

Daleko więcej „szczęścia" miał inny oskarżony, Dymitr Kołpaszczykow, herszt bandy, która największą ilość storublówek puściła w obieg.

Ten ekskatorżnik puszczania w obieg storublówek nicejskich przeplatał oszustwami swego wynalazku, przy których storublówki lewaldowskie mogły jedynie przekonywać kontrahenta o wszechstronności Kołpaszczykowa.

Objeżdżałem—mówił Kołpaszczykow—całą Syberję, proponując bogatym kupcom podrabianie pieniędzy z ich własnych banknotów; w obecności klijenta, przy pomocy rozstworu z benzyny, amoniaku i olejku gwoździkowego otrzymywałem na dwóch kawałkach papieru, wielkości storublówki, odbitki dwóch stron storublówki; po sklejeniu tego banknotu oznajmiałem kupcowi, że banknot musi wyschnąć; w odpowiednim momencie podkładałem prawdziwą storublówkę, którą doręczałem klijentowi, jako zrobioną przez siebie.

Klijent oczywiście biegł do banku państwa, gdy zaś tam zmieniono mu storublówkę, dostarczał mi, pełen zaufania, kilkanaście, czasem kilkadziesiąt storublówek autentycznych w celu otrzymania z nich takiej samej ilości storublówek.

Co do samego zbytu nicejskich storublówek, Kołpaszczykow twierdzi, że nie puszczał ich w obieg; otrzymał od Lewentala 200 storublówek, które policja zabrała mu przy aresztowaniu.

Podczas posiedzenia wczorajszego prokurator Czerniawskij zainicjował niezwykły pokaz.

Gdy jeden z oskarżonych o zbyt tłomaczył się, iż nie wiedział, że ma fałszywą storublówkę, gdyż była ona pozornie autentyczna—prokurator zwraca się do swego pomocnika. Ten wyjmuje pugilares, a z niego storublówkę.

Storublówkę ową prokurator okazuje oskarżonemu, który oświadcza, że oczywiście storublówka ta jest autentyczna i że banknot storublowy, jaki on, oskarżony, otrzymał, wyglądał tak samo.

Wówczas prokurator okazuje sądowi odwrotną stronę storublówki ze stemplem, stwierdzającym, że jest to właśnie jedna ze storublówek lewaldowskich.

Dzisiaj w dalszym ciągu badanie oskarżonych.

Telegramy

„Babka rewolucji".

PETERSBURG. Poseł Kiereński otrzymał wiadomość, że rewolucjonistka staruszka Breszkowskaja, ma być przetranslokowana z Irkucka do Niżnie-Kołymska, leżącego pod kołem biegunowem. Wobec tego opozycja dumska ma poczynić starania, aby Breszkowską pozostawiono w Irkucku.

Fałszerstwo.

PETERSBURG. W zarządzie kolei moskiewsko - windawo - rybińskiej podjęto na podstawie fałszywego rachunku 23.000 rubli.

Pożary.

UFA. We wsi Bułgakowo spalił się urząd wołostny ze wszystkiemi książkami i aktami.

We wsi Topornino spalił się młyn z silnikami naftowemi, różne budynki, 400 pudów owsa i 27.000 pudów żyta.

Okradzenie kasy.

GRUSZEWSK. W nocy do skarbca kasy powiatowej przez wyłamane drzwi dobrali się niawiadomi ludzie i zabrali 79.000 rubli.

Aresztowano służbę kasjera, jako podejrzaną o udział.

Manewry.

KRAKOW. W roku bieżącym odbędą się na północnych stokach Karpat wielkie manewry armji austryjackiej.

Inpres nowego kardynała.

KOLONJA. Wczoraj odbył się tu uroczysty ingres nowego kardynała Hartmanna. Imieniem wszystkich władz miejskich Kolonji powitał nowego kardynała burmistrz. Wsród wielkiego entuzjazmu ludności nowy dostojnik został przeprowadzony do tumu, gdzie odprawił nabożeństwo uroczyste.

Sufrażystki działają.

LONDYN. Z Birningham donoszą, że w salonach sztuki jakaś sufrażystka porąbała toporkiem cenny obraz Ramneya „Wizerunek chłopca". Specjaliści oświadczają, że obraz da się jeszcze odrestaurować, lecz mimo to, uszkodzenia zmniejszyły wartość obrazu o jakieś 60 tysięcy franków.

Sufrażystka, która zniszczyła dwa obrazy w galerji Doraya została skazana na 6 miesięcy więzienia. Podczas rozpraw krzyczała bezustannie pod adresem sędziów: Wy jesteście mordercami, gnębicielami niewinnych słabych kobiet. Jesteście pachołkami kata.

LONDYN. Sufrażystki przeniosły swoją główną kwaterę, tak, że niewiadomo, gdzie się obecnie znajduje.

Wczoraj odbył się na Dworze wielki bal, z udziałem przeszło 1200 zaproszonych Mniej znanych gości poddawano czterokrotnie badaniom i sprawdzaniu, czy niema pomiędzy nimi sufrażystek, lub ich zwolenników. Cały pałac i jego otoczenie znajdował się pod ścisłym dozorem licznej armji detektywów, to też tym razem udało się zapobiedz wszelkim zajściom.

Aresztowanie fałszerza.

PARYŻ. Wczoraj policja francuska aresztowała w S. Lazare niemca, Kreutza, poszukiwanego przez rządy prawie wszystkich państw europejskich za liczne fałszerstwa i międzynarodowe oszustwa na wielką skalę.

Licytacja na wyspę.

PARYŻ. Na wyspę Savecci, położone między Korsyką i Sardynią odbędzie się w najbliższym czasie licytacja. Dzienniki francrskie wyrażają z tego powodu obawy, aby wyspy te nie dostały się jakiemu obcemu wrogiemu Francji mocarstwu, gdyż posiadają doniosłe znaczenie strategiczne. Odpowiednia kampanja w prasie francuskiej została już rozpoczęta i prowadzona jest z wielką energją.

Szalona burza.

BERLIN. Wczoraj koło 7 wieczorem przeszła nad miastem straszna burza. Piorun uderzył w 20 miejscach, lecz dzięki dzielności straży pożarnej, nie wyrządził większych szkód.

Połączenia telegraficzne i telefoniczne zostały w tym czasie przerwane.

Zatarg bułgarsko-grecki.

KOLONJA. Z powodu ciągłych prześladowań ze strony greckiej bułgarów zamieszkałych na terytorjach nowo-greckich, zatarg pomiędzy obu państwami przybiera coraz ostrzejsze formy. Rząd bułgarski postanowił, o ile prześladowania te bułgarów nie ustaną, wydalić z granic Bułgarji wszystkich greków i greckich poddanych.

Korzyści Niemiec.

PARYŻ. „Echo de Paris" donosi z Konstantynopola, że Niemcy odniosły podczas ostatnich rokowań wielkie korzyści. Otrzymali oni koncesję na port Merina i pozwolenie na budowę kolei do tego portu.

Rozbitki z „Empresse of Ireland."

LONDYN. Wczoraj przybył do Glasgowa okręt „Korsikan", mający na pokładzie pierwszą partję rozbitków z „Empresse of Ireland" w tem 52 wyratowanych pasażerów i 174 ludzi załogi.

O znęcanie się w wojsku.

BERLIN. Sensację wywołała tu odezwa socjalistów, stwierdzająca, że wbrew niedawnemu zaprzeczeniu w parlamencie niemieckim przez ministra wojny, że w armji niemieckiej nie zachodzą wypadki znęcania się nad żołnierzami, socjaliści ze swej strony gotowi są udowodnić faktami i świadkami, że minister minął się z prawdą i to świadomie.

Odezwa wzywa wszystkich, którzy podczas służby wojskowej byli przedmiotem znęcań, aby podawali swoje nazwiska, gdyż socjaliści obliczają, że tym sposobem postawią w sądzie miljon świadków, którzy stracili zdrowie przez kary fizyczne w wojsku.

Sprawa ta wywołała w całych Niemczech niezwykłe poruszenie.

Niezwykły protest.

BERLIN. W cyrku Buscha podczas przedstawienia dramatu „Mirakel" („Cud") przyszło do głośnego zajścia.

Obecny literat i członek związku niemieckich dramaturgów, Dr. Artur Dinter, powstał nagle z loży i korzystając z ustania muzyki, zwrócił się do publiczności z następującą przemową:

„Proszę, jako katolik, przerwać to przedstawienie, które w tak bezecny sposób wyszydza religię chrześcijańską.

Żałuję, że w państwie niemieckiem publiczność tolernje podobne przedstawienia i wzywam wszystkich uczciwych ludzi, aby na znak protestu razem zemną opuścili salę".

Po tych słowach przystąpił do Dintra dyrektor teatru i począł czynić mu wyrzuty lecz otrzymał odpowiedź:

„Proszę o stwierdzenie mego nazwiska i aresztowanie mnie, jeżeli popełniłem czyn karygodny".

Poczem spokojnie wyszedł z sali. Wystąpienie to wywołało niezwykłe wrażenie.

Część publiczności opuściła także salę.

Dr. Ehrlich contra dr. Weissmann.

FRANKFURT nad M. W prasie przeciwko d-rowi Weissmanowi, który publicznie zarzucił d-rowi Ehrlichowi, że wynaleziony przez niego środek „Salvarsan" (606) jest pospolitym humbugiem, będącym powodem wielu śmiertelnych wypadków, dr. Weissman skazany został na rok więzienia za potwarz i dyfamację.

Oskarżony przyjął wyrok ze wzburzeniem i zawołał zwracając się do sędziów:

„Za wyrok taki otrzymacie i wy odpowiednią zapłatę".

Zaburzenia we Włoszech.

MEDJOLAN. Komitet Centralny Związku kolejarzy postanowił na posiedzeniu wczorajszem ogłosić generalny strajk kolejowy w całych Włoszech. Już obecnie pociągi nadchodzą z wielkim opóźnieniem We Florencji ruch kolejowy ustał już zupełnie. W niektórych miejscowościach przyszło na dworcach kolejowych do krwawych starć. Linje telegraficzne wzdłuż torów kolejowych zostały w wielkich przestrzeniach poprzerywane.

MEDJOLAN. Podczas wczorajszego zebrania strajkujących w którym przeszło 30,000 robotników wzięło udział, przerwał tłum kordony policyjne i udał się na plac katedralny, gdzie urządził burzliwą demonstracje. Na placu tym, jak również na placu przed pałacem królewskim przyszło do licznych krwawych starć pomiędzy robotnikami i policją. Wielu zostało rannych. Dokonano licznych aresztowań.

RZYM. We Florencji przyszło wczoraj do krwawych starć, kiedy policja usiłowała przeszkodzić strajkującym w urządzeniu zebrania. Robotnicy rzucili się na policję. Wywiązała się krwawa walka, w której jeden z robotników został zabity i bardzo wielu rannych.

RZYM. Nie tylko w Rzymie i Anconie, lecz już we wszystkich prawie większych miastach włoskich rozszerzył się strajk generalny. W Genui i Turynie strajkujący zachowują się bardzo niespokojnie, Odbywają się ciągłe demonstrancje. Strajkujący zmusili kupców do pozamykania swych sklepów. Wszelki ruch ustał.

RZYM. Miasto wygląda na obóz wojenny. Po ulicach krążą liczne patrole pilnując porządku. Zwłaszcza pilnie są strzeżone obok gmachów rządowych—konsulaty i poselstwa. Koło lokalu generalnej rady strajkujących stoją silne patrole, aby przeszkodzić w odbyciu zebrania przez strajkujących.

W Albanji.

WIEDEN. Z Durazzo donoszą, że wojska wierne księciu Wiedowi stoją już pod Tiraną i przygotowują się do ataku na powstańców. Dalej donoszą, że śledztwo w sprawie aresztowania dwóch włochów zostało już przeprowadzone i wypadło dla aresztowanych nader niekorzystnie, stwierdzono bowiem, że porozumiewali się oni z powstańcami za pomocą sygnałów świetlnych. Oskarżeni o to twierdzą, iż stosunki te miały charakter czysto prywatny.

WIEDEN. Wojska księcia Wieda wyruszyły przeciwko powstańcom, w których obozie jak donoszą, panuje głód. Jeden z przywódców powstańców zginął od kuli w chwili, gdy zatykał sztandar turecki na zajętej pozycji.

WIEDEN. Przewidywania, że wypadki w Albanji mogą wywołać groźny zatarg austrjacko-włoski, zaczynają się sprawdzać. „Neuer Wiener Journal" donosi, że istnienie trójporozumienia jest poważnie zachwiane, z powodu groźnego naprężenia się stosunków między Austrją i Włochami na tle sprawy albańskiej.

W Ameryce.

NOWY JORK. Z Niagara Falls donoszą, że Stany Zjednoczone zgodziły się zrezygnować z żądania odszkodowania pieniężnego, tytułem zwrotu kosztów ekspedycji do Vera Cruz, to też, uchodzi za pewne, iż obecnie zatarg zostanie załatwiony pokojowo.

NOWY JORK. Z Meksyku donoszą, że Huerta prowadzi z gen. Fondstonem rokowania w sprawie zamierzonej ucieczki swojej wraz z całym gabinetem do Vera Cruz i oddania się pod opiekę władz amerykańskich. Podobno rząd St. Zjedn. nie sprzeciwia się temu.

„Złota rączka" w kajdankach.

W związku z aresztowaniem głośnego włamywacza-kasiarza, Władysława Szczepińskiego, zwanego „Lalusiem", policja śledcza rozpoczęła poszukiwania kobiety, z którą Szczepiński przyjechał z Cesarstwa przed kilku dniami.

Udało się ustalić, że „Laluś", przyjechawszy do Warszawy z jakąś wystrojoną niewiastą, udał się prosto z kolei do mieszkania swej siostry, Julji Cieślickiej, przy ul. Złotej 56. Czuła siostrzyczka nie odmówiła naturalnie przytułku bratu, ale, z powodu szczupłości miejsca, kochankę jego, ową wystrojoną damę, odesłała na nowe swe mieszkanie, jeszcze nie urządzone przy ul. Żórawiej nr. 7, gdzie utrzymuje piwiarnię.

Zajechawszy na miejsce, owa „pani", zameldowała się paszportem, wydanym na nazwisko, Cypy Głezer, stałej mieszkanki Wilna.

Mniej, więcej w kilka godzin potem zjawił się tam również „Laluś" i przepędziwszy kilka godzin w towarzystwie nadobnej Cypy, powrócił do siostry. Wtedy go właśnie aresztowano.

Na drugi dzień, t. j. wczoraj 2 ajenci wraz z pom. nacz. wydziału śledczego, p. Kurnatowskim, udali się z „wizytą" do tajemniczej „damy" i wobec gromadzących się poszlak, aresztowano ją.

W kancelarji wydziału śledczego udało się stwierdzić, że owa „pani" nazywa się faktycznie Sura Szostakowska, żydówka z Cesarstwa.

Jest to jedna z najsławniejszych, międzynarodowych złodziejek kolejowych, znana wjcałej Europie pod nazwą „Złotą rączka".

Dotychczas policja różnych państw daremnie jej poszukiwała, dopiero policja warszawska ustroiła „Złotą rączkę" w bransoletki.

CIĄGNIENIE LOTERJI.

Dzisiaj w pierwszym dniu ciągnienia 5 klasy 202 loterji klasycznej Królestwa Polskiego padły następujące większe wygrane.

Rb. **8,000** nr. 328.
Rb. **4,000** nr. 4902.
Rb. **2,000** nr. nr. 8556 9647.
Rb. **1,000** nr. nr. 1343 2212 6763 14354 20497.

Rb. **400** nr. nr. 271 2805 4130 5609 8247 8508 8813 10736 10841 15816 18586 22052 23430.

**Nie ma,
Nie było i
Nie będzie**

tak radykalnego środka jakim jest

„Jägor"

przeciwko

Łupieżowi

i wypadaniu włosów

Żądać we wszystkich aptekach, składach aptecznych, perfumerjach i u fryzjerów.

W Zgierzu: w składzie aptecznym W-go Auerbacha.

**Jakim sposobem
można osiągnąć piękność twarzy, biustu i rąk?**

Jedynie używając KREMU przeciw piegom, opaleniźnie, plamom, wągrom i liszajom, kupionego tylko w składzie na Nawrot 54.

Cena za słoik 50 kop. mocniejszy 75 kop.

Nowość!

Specjalny **KREM** № 4 na porę wiosenną, zapobiegający opaleniu się.
Cena za słoik **1 rb.**

Tow. Sportowe „Union".

Plac Sportowy Helenów

W czwartek d. 11 Czerwca 1914 r., początek o godzinie 3 i pół po południu.

Wielkie Międzynarodowe Wyścigi

Startują: W. Bader (Elsas), M. Germain, Negr (Afryka), W. Techmer (Lipsk), O. Peter i Piotr Tkaczyk.

Program: biegi sprynterowskie, tandemowe. Rower „Torpego".

CENY MIEJSC: Siedzące 65, 75, 85, 1.00, 1.25, 1.50, 2.50. Passepartout (do środka toru) Rb. 2, damy i uczniowie Rb. 1. Stojące: Wejście 45 kop., dzieci i uczniowie 25 kop.
Każdy bilet daje prawo wolnego wstępu do Helenowa—Koncert. Bilety wcześniej nabywać można w księgarni W-go R. Horn (właścic. I. Winkopf) Piotrkowska 146.

OGRÓD MIEJSKI, ul. Dzielna 62. (Dojazd tramwajem Nr. 7 i 2).

W Czwartek 11 czerwca odbędzie się **Wielka Zabawa p. t. „Powitanie lata"** Występy pierwszorzędnych atrakcji: 1) „Erwest and Daniello's" znakomici ekwilibryści. 2) Adaś Skotnicki, ulubiony humorysta polski. 3) D-r Jacson, typ meksykańskiego cowboya. 4) „Ostatnie dwa ruble" arcywesoła farsa w I akcie. 5) Koncert orkiestry 2-go pułku strzelców pod batutą kapelmistrza p. A. Januszewskiego. 8) Bezpłatny kinematograf (nowa serja obrazów). Fajerwerki, confetti, zabawa dla dzieci p. t. „Bal u króla Migdałowego", tańce, wyścigi w workach o nagrody i wiele innych niespodzianek. Na miejscu mleczarnia i bufet z mocnymi trunkami. Początek o 3-ej po poł. Każdy przy wejściu otrzymuje confetti bezpłatnie. Wejście 25 kop. Uczniowie i dzieci 10 kop. Dzieci do lat 6 bezpłatnie. W razie niepogody zabawa odbędzie się w niedzielę 14 czerwca.

PARK WENECJA

SZOSA PABJANICKA.

W czwartek, d. 11 i niedzielę, dnia 14 czerwca

2 WIELKIE ZABAWY

początek o g. 2 pp.

Program obejmuje: **„Człowiek zwycięzcą ognia".** Na scenie: duet p.p. Bolskich, popisy gimnastyczne na rzymskich pierścieniach br. Pandors. Tańce charakterystyczne, Styma, ekwilibrystka na drucie, Miss Emilias, parter akrob. Assnartz. Humorysta Nowakowski i wiele innych.
W czwartek „BIEDNA DZIEWCZYNA", oper. „DWAJ PRZYJACIELE", komedja. W niedzielę „Gdzie moje pieniądze" kom. „Wszystko w porządku", oper. Dla dzieci „Królewna Basia", baśń w 3 odsłon. i niespodzianki. Koncert orkiestr. Poczta franc. Na zakończenie piękny fajerwek, Koło śmiechu i t. d. Wejście 20 kop., dzieci i uczniowie 10, do 6 lat bezpłatnie.

Dr. A. Wołyński

Łódź, Piotrkowska 89

były asystent kliniki uniwersyteckiej prof. Hinsberga w Wrocławiu

Choroby uszu, nosa i gardła

przyjmuje od 10—12 i od 4—6 po poł. w niedziele i święta od 10—12. 1375

MAURYCY TRĘBACZ

ARTYSTA MALARZ

powrócił

Długa № 5.

ODEON

Tylko jeszcze parę dni największe arcydzieło kryminalne w sezonie obecnym:

„FANTOMAS" 5 serja **KREW i ŁZY.**

Wielki dramat detektywów w 8 aktach.

1) Prolog. 2) Nieznany. 3) Djabeł. 4) Pod maską. 5) Podwójna gra. 6) Krew i łzy. 7) Ostatnia sztuczka. 8) Epilog.

Nad program: **PAPUGA i PARAWANIK** Arcywesoła komedja w wykonaniu amerykańskich artystów

DZIENNIK GAUMONT ostatnie wydarzenia. **WIELKI DZIEŃ SPORTOWY w WARSZAWIE** Aktualne: Wyścigi, wzloty etc.

Ceny zwyczajne. **Początek o godz. 3.**

7% od pożyczek za zabezpieczeniem hypotecznem pobiera CHOJEŃSKIE TOWARZYSTWO Pożyczkowo-Oszczędnościowe.

Ciechocinek.

„Schronienie dla pracujących kobiet", dom Paszyńskiego, blisko nowego parku. Zapis kuracjuszek: sezon drugi, trzeci, Ciechocinek, albo Warszawa, Ochrona kobiet, Mazowiecka 11. 2821

Znaleziono łańcuszek z 3 kluczami od kasy na ul. Targowej № 35. Do odebrania. Wiadomość Adm. N. Gazety Łódzkiej, Przejazd 1.

389 **SKŁAD PAPIERU**

Marji Strzeleckiej

Zielona 15. Tel. 23-53.

Poleca wszelkie materjały piśmienne i rysunkowe. Dla szkół, biur i kantorów: księgi handlowe, kopjały, papeterję ozdobną, notesy, teki, kałamarze, albumy. Wykonywa wszelkie roboty drukarskie, litograficzne i introligatorskie.

CASINO

DZIŚ

i dni następnych:

„BÓG WOJNY"

Napoleon w Warszawie, Książę Józef Poniatowski, Pani Walewska

1) Koronacja 1804. 2) Austerlitz 1805. 3) **Napoleon w Warszawie 1806.** 4) **Książę** Poniatowski. 5) **Pani Walewska.** 6) Moskwa 1813. 7) Powrót wielkiej armji. 8) Waterloo 1815. 9) Święta Helena 1821.

Panna Dulembianka wykonała rolę Pani Walewskiej. Pan Jaracz w roli Napoleona. Pan Szczawiński w roli Gerarda adjutanta Napoleona. Pan Oranowski w roli Księcia Józefa Poniatowskiego.

Niebacząc na wielkie koszty wyżej wspomniane arcydzieło sztuki kinematograficznej demonstr. jest przy cenach zwyczajnych.

Prócz tego: **Wielki dzień sportowy w Warszawie.** Aktualne! Warszawskie derby! Konkurs „Hippique!" Martwe węże ~~awiatorów~~! **Klara korespondentką**—Wspaniała amerykańska komedja. **Dziennik Pathe**—Ostatnie wydarz. z dziedz. liter., szt., sportu. **Ceny zwycz. Najlepsza muzyka w mieście**

JAGA preparat po prania.

Bez tarcia!!! **"JAGA"** Bez pracy!!!

Proszę się przekonać.

Ileż ciężkiej pracy i kosztów każda skrzętna gospodyni ponosi, aby mieć ładnie i pięknie wypraną bieliznę! A przecież cel ten można osiągnąć łatwiej i taniej, bo kupując za 20 k. paczkę preparatu „Jaga" oszczędza sobie przy praniu połowę tej ciężkiej i mozolnej pracy i kosztów, a rezultaty będą wspaniałe. Najbrudniejsza, nawet stara zżółkła bielizna będzie jak nowa o śnieżno-białym wyglądzie. Ryzyko żadne, próba sowicie Pani się opłaci. **Dla bielizny „Jaga" jest absolutnie nieszkodliwa.**—Zapłacę 500 rub. temu kto wykaże w „Jadze" obecność: chlorku, lub jakichkolw. innych szkodliwych dla bielizny kwasów.

Jeneralny przedstawiciel

F. Pacholczyk

Benedykta 41, tamże skład główny.

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!!!

Zarząd Eksploatacji

Łódzkich Rzeźni Miejskich

Ul. Inżynierska № 1.

telefon № 46 i 14-65

Wydzierżawia przedziały chłodnicze do przechowywania mięso i wyrobów masarskich, jak również specjalne nbikacje do przechowywania ryb.

Poleca również lód sztuczny po—.15 kop. za pud na miejscu, bez odstawy.

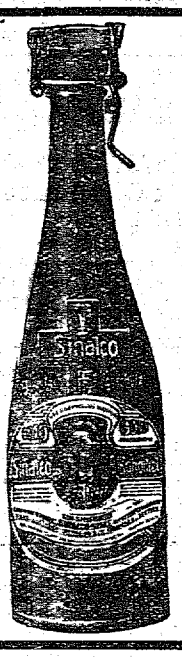

SINALCO

BEZ ALKOHOLU.

Ponad setkami napojów króluje

SINALCO.

Niezrównany!

Do nabycia wszędzie.

L. W. Juraschek

Łódź, Nawrot 88, tel. 19-78.

2719—10

Kaucjonowany Komisowo-Rekomendacyjny Kantor

F. PACHOLCZYKA, ul. Lipowa 36, róg Benedykta.

Dostarcza w miejscu i na wyjazd biuralistów, biuralistki, kasjerów, kasjerki, sklepowe, bufetowe, nauczycieli, nauczycielki, freblanki, bony, pielęgniarki, mamki, gospodynie, stróży i wogóle służbę wszelkiego rodzaju płci obojga, oraz oficjalistów i robotników rolnych.

Zdrowie jest najcenniejszym skarbem dla wszystkich.

SŁYNNE W CAŁYM ŚWIECIE

ZIOŁA z gór HARCU

(Dr. LAUER'S HARZER GEBIRGSTEE).

Zalecane przez najsłynniejsze powagi lekarskie, zatwierdzone przez Departament Medyczny przy Ministerjum Spraw Wewnętrznych w Petersburgu są jednym z najniezbędniejszych środków dla utrzymania zdrowia. Napój ten, przyjmowany w ilości 2—3 szklanek tygodniowo leczy: wyrzuty, liszaje, uderzenia krwi do głowy, hemoroidy, reumatyzm, cierpienia żołądka i t. p., przywraca apetyt i prawidłowe trawienie. Działa skutecznie w wypadkach zapalenia płuc, influenzy i choleryny.

Cena pudełka 1 rb., pół pudełka 50 kop.

UWAGA: Każde oryginalne pudełko zaopatrzone następującą etykietą: Jedyny reprezentant na Królestwo Polskie i Cesarstwo:

JÓZEF GROSSMAN, Warszawa, Złota 16, telefon 184-44.

Zamiejscowym wysyłamy za zaliczeniem od 1 rubla, z doliczeniem na koszta przesyłki.

Wystrzegać się falsyfikatów i podrabianych etykiet!

2808

MAGAZYN

ubiorów męzkich

Franciszka HESSE

ul. Andrzeja № 1.
Telef. 31-76.

Poleca nowości sezonowe: ulstry, couwer-cod palta, garnitury marynarkowe, jak również uczniowskie i dziecinne.

Wielki wybór materjałów krajowych i zagranicznych zawsze na składzie.

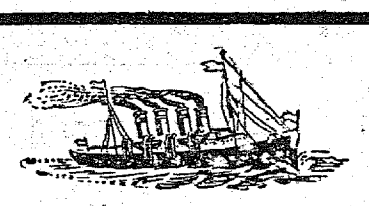

!Do Ameryki!

Jedyne **uprawomocnione biuro w Łodzi** Rossyjsko-Amerykańskiej Linji.

Wysyła pasażerów tylko **najlepszymi pospiesznymi okrętami**

Sprzedaż biletów okrętowych (szyfkarty) **BARDZO TANIO.**

Wszelkich informacji udziela się w biurze **Łódź, ul. Długa № 28.**

Wystrzegać się pokątnych agentów. 2670

Czysto urządzona

KAWIARNIA FOGELSANGA

Mikołajewska 59 wydaje codziennie

obiady smaczne gospodarskie

od 12 do 4 po **30** i **40** kop.

„Gwiazda"

Pasta do czyszczenia obuwia,

której pod względem tłustości, połysku i konserwacji skóry nie dorówna żadna z past krajowych i zagranicznych.

Żądać wszędzie!!!

Jeneralny przedstawiciel

F. Pacholczyk

Benedykta № 41

Tamże skład główny.

Warszawskie Akcyjne Towarzystwa Pożyczkowe na zastaw ruchomości

(Lombard Akcyjny)

Oddziały Łódzkie: I ul. Zachodnia № 31 i II Pasaż Meyera № 11, Mikołajewska № 23

Zawiadamiają, że dnia 2 lipca (19 czerwca) 1914 r. i dni następnych odbywać się będzie w miejscowej sali licytacyjnej, przy ul. Zachodniej № 31

Licytacja

na sprzedaż zastawów we właściwym czysie nieprolongowanych, a zastawionych tak w oddziale I Zachodnia 31, jak i w oddziale II, Pasaż Meyera 11, Mikołajewska 23. Podczas licytacji prolongata zastawów wystawionych na sprzedaż, przyjmowana nie będzie. Wykaz numerów zastawów, podlegających sprzedaży, będzie ogłoszony w gazecie „Rozwój" 2784—3

Łódź, Piotrkowska 116 I piętro front — **Największy** — **Magazyn MEBLI i Skład Fabryczny** — **Chrześcijański** — Łódź, Piotrkowska 116 I piętro front

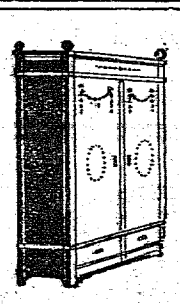

Łóżek metalowych, wózków i welocypedów dziecięcych, kołysek, wanien zwykłych i z piecami, lodowni, maszynek do robienia lodów, mebli giętych patentowanych. Poleca po cenach najniższych. — Wynajmuje, zamienia, kupuje. W niedziele i święta magazyn otwarty od 1 do 6 pp

Łódź, ul. Piotrkowska № 116, I-sze piętro, front

Władysław Romiszowski

Pierwsza chrześcijańska spółka

skupuje i sprzedaje używaną garderobę męską po cenach możliwie nizkich, jak również na miejscu **ZAKŁAD KRAWIECKI.**—Polecając się łaskawym względom W. W. P. P. prosimy uprzejmie o nadsyłanie znoszonej garderoby wprost do naszego magazynu **Główna № 32,** lub o łaskawe zawiadomienie.

Z poważaniem

2675-30 I **I. Wojciechowski i H. Stelmaszczyk.**

PRZECIW PIEGOM

Krem ks. Kneippa Aptekarza **J. Hartmana**

radykalnie usuwa piegi, opaleniznę, wszelkie plamy, pryszcze, wągry, czerwoność skóry, a także wygładza zmarszczki. Żądać w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. Wystrzegać się falsyfikatów, gdyż prawdziwy tylko w słoikach z wypalonym napisem:

KREM KNEIPPA.

Aptekarza J. Hartmana № 1359. Hurtowa sprzedaż apteka w Łodzi, Młynarska 15.

2683-8-1

S. Silberz

Dzielna 41.

Profesor solowego śpiewu, gry na fortepianie i kompozycji powrócił z Moskwy i udziela lekcji. Wkrótce otwiera klasę operową.

Przyjmuje od 10—2 i 4—7.

2754 - 30—1

Kaligraf

J. Berman, Południowa 25 m. 26

Poprawiam wszelki brzydki charakter pisma w przeciągu 20 lekcji we wszystkich językach. Ceny przystępne. Zastać można cały dzień.

8-klasowy Zakład naukowy żeński

z programem męzkich gminazjów klasycznych

Zofji Libiszowskiej

Zawadzka 24.

2740-10-1

Egzaminy wstępne przedwakacyjne rozpoczynają się 25 maja

PERFUMERJA

Zofji Goszczyńskiej

Łódź, ul. Długa № 25,

Poleca wyroby **perfumeryjne i kosmetyczne w wielkim wyborze.**

2705—10

Ogłoszenia drobne.

Bezpłatnie, bo bez nauczyciela nauczy się każdy sam łatwo, prędko, gruntownie na Samouczkach Reussnera po angielsku, francusku, niemiecku, rosyjsku. Nakład autora. Złota 6, Warszawa. Cennik bezpłatnie. 2749—10—1

Kinematograf—Kok, firmy Pathé—zupełnie nowy z kompletnem urządzeniem zaraz **okazyjnie** do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Nowej Gazety Łódzkiej", ulica Przejazd № 1. 2803—6

Karol, syn Karola, Krygier zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Józefa Weissa, Mikołajewska 113. 2808

Nowo-otworzona zatwierdzona przez Rząd

Pierwsza Łódzka

Szkoła Sztuk Pięknych

ARTYSTY MALARZA

Piotra Szymańskiego

z kursem dziennym, wieczornym i niedzielnym

z udziałem pierwszorzędnych sił artystycznych. Program Paryskiej Akademji Sztuk Pięknych. Zapisy przyjmuje kancelarja szkoły, ul. **Piotrkowska № 17,** od godz. 10 rano do 2 po poł. i od godz. 6 wiecz. do godz. 8.

UWAGA: Przy szkole są specjalne kursy fachowo-rzemieślnicze. 2602-30

DOKTÓR RAPHAEL ZALECA

Muscat Julina

Najlepszym środkiem, ochraniającym od zaburzeń żołądkowych, desynterji i t. p., jest kieliszek wina St.-Raphael na szklankę gorącej herbaty.

Żądać wszędzie. 797

Ubezpieczenia od ognia i kradzieży

na ŁÓDŹ i OKOLICE.

załatwia punktualnie inspektor

M. Szajnberg

Łódź, Konstantynowska № 38.

Przyjmuje od 4—6.

Za polisy na życie można dostać pieniądze, jeżeli polisa jest nieopłacona i nawet umorzona.

2811-10-1

Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów

dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej). Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 — 11 i 4½ — 5½ codziennie. w niedziele od 10 — 11.

Choroby skórne i **weneryczne** Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1½ — 2½ a Poniedziałki, środy, soboty od 8½ — 9½ wieczór.

Dr. H. SZUMACHER. W niedzielę od 2—3 pop., wtorek, czwartek, piątek od 8½ do 9½ wieczór, w poniedziałek, środę, sobotę od 1½ do 2½ po poł.

Choroby **dzieci** miejsce porad dla matek szczepienie ospy Dr. I. LIPSZYC codziennie od 1—2 pp.

Choroby **chirurgiczne** Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7—8 wieczór codziennie.

Choroby **kobiece** Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.

Choroby **oczu** Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 — 10 rano.

Choroby **nosa**, uszu i gardła Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. pp. Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

D-r S. KANTOR, (Piotrkowska 144),

róg Ewangielickiej, Telefon 19-41.

Prześwietlanie i fotografowanie wnętrzności ciała promieniami Roentgena: Gabinet światłoleczniczy (choroby skóry i włosów) i elektroterapeutyczny (niemoc płciowa). Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 po południu. Dla pań osobna poczekalnia. 1975

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2.

Telefon № 13-59.

Syphilis, choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu salvarsanem Erlich-Hata „606“—914 (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje od 8—1 r. i od 4—9 pp., panie od 5—6 pp. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Lemoniady Owocowe.

Lemoniady Owocowe.

Najzdrowszym napojem jest dobra

Lemoniada Owocowa

z naturalnych soków na wodzie destylowanej.

To też proszę żądać wszędzie tylko lemoniady wyrobu fabryk **K. CHĄDZYŃSKIEGO,** w patentowanych flaszkach oplombowanych.

Wyrób dobry i czysty — pod gwarancją.

Kantor: Główna 51, róg Widzewskiej, telefon 15-69

Cena flaszki 8 kop. Dostawa do domów.

Lemoniady Owocowe.

Lemoniady Owocowe.

Gry o mistrzostwo piłki nożnej.

Czwartek, 11 czerwca

Nev Castle-Tow. Alter

(dawniejsza drużyna Kraftu)

Wodna 4, początek o g. 4 i pół po poł.

Dr. Trachtenherc

ul. Zawadzka № 6, tel. 34-76

b. asystent petersburskiego szpitala miejskiego, specjalista chorób wenerycznych, skórnych i niemocy płciowej. 1688—150

Przy leczeniu syfilisu zastosowanie preparatu ERLICH—HATA 606-914. Leczenie za pomocą elektryczności. Godziny przyjęć od 8—2 i od 6—9. Dla pań od 4—5 oddzielna poczekalnia.

Dr. med. Leyberg

Krótka, 5 tel. 26-50

Choroby skóry weneryczne i płciowe. Przyjmuje od 10—1 i od 6—8. Panie od 4—6. W niedziele i święta od 8—1. Dla pań oddzielna poczekalnia. 2266

Dr. W. Bernard

Choroby weneryczne, dróg moczowych i skóry.

Spacerowa 40 (przy Andrzeja)

Przyjmuje: 9 — 1 i 5—8. w niedziele i święta 10—1. 1947—200

Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciowa

Dr. Lewkowicz

Leczenie **trypra bez szprycowań.** Tel. 35-44

Przy syphilisie stosowanie prep. „606 i „914“ Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.

Konstantynowska 12 obok teatru Selina.

od 9—1 i od 6—8, dla pań od 5—6, w niedziele od 9—3. Tel. 35-44.

Dla Pań osobna poczekalnia.

Dr. Feliks Skusiewicz

ul. Andrzeja Nr. 13, tel. 26-26.

Choroby skórne i weneryczne.

Godziny przyjęć od 9 i pół—12 rano i od 5—8 po poł., w niedzielę i święta do 9 i pół—12. 2621-50-1

Dr. Sonenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne.

PRZEPROWADZIŁ SIĘ na Zieloną 8.

od 11—1 i 5—7½.

Dr. H. SZUMACHER

Nawrot 2.

Choroby skórne i weneryczne.

(przy syfilisie 606—914)

Przyjmuje od 8 do 10 i pół i od 6—8. Panie od 5—6. 2740—0

Dr. JELNICKI

choroby weneryczne, skóry dróg moczowych

ul. ANDRZEJA № 7

9—12 i 5—8, w niedziele i święta 9—4

Telefon Nr. 170 410 1

Dr. W. DUTKIEWICZ

przeprowadził się na ul. Nawrot 1, róg Piotrkowskiej.

Choroby: skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 9—12 r. i od 5—8 w Panie od 4—5 po poł. 20

Dr. med. P. BRAUN

były asystent kliniki berlińskiej.

osiadł w Łodzi jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, dróg moczowych, kosmetyki lekarskiej. Przyjmuje od 8 i pół do 1 i pół i od 5—9 w Panie od 4—6. Dla pań osobna poczekalnia. **Krótka 4. Tel. 35-35.** 2662

Dr. S. Szmitkind

przeprowadził się na ul. Średnią № 3.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych z kosmetyką lekarską (twarz włosy etc.).

Przyjmuje od 9—11 i pół i od 4 i pół do 9 wiecz.

Dr. L. Klaczkin

KONSTANTYNOWSKA 11.

Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.

LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606.

Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz., dla dam osobna poczekalnia od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano.

Laboratorjum

Magistra N. SCHATZA

Łódź, ul. Piotrkowska № 37.

Telefon 26-81.

Badanie krwi na syfilis.

Wszelkie **analizy lekarskie i chemiczne: moczu,** plwocin (gruźlicy) **krwi, wydzielin dróg moczopłciowych, wody, mleka** i t. d.

Dr. Karol Blum

Specjalista chorób

Gardła, nosa, uszu i zboczeń mowy

(jąkanie, seplenienie i t. d.)

podług metody

Prof. Gutzmana z Berlina.

Godziny przyjęć: od 10 i pół do 12 i pół i od 5 do 7-ej wiecz.

Piotrkowska 165 (róg św. Anny)

Telefon 13. 52.

Dr. Rosenblatt

Choroby uszu, nosa i gardła

Przyjmuje od 10—11 r. i 5—7 po poł w niedziele od 10—11 r.

Ulica Piotrkowska № 35.

Telefon 19-84.

Dr. D. Helman

mieszka obecnie

Piotrkowska 68

Choroby uszu, nosa, gardła i krtani

przjmuje 10—12 r. 5—7 po poł. w niedzielę od 10—12

Telefon 16-00. 2540—30—1

Dr. H. Rueger

Nawrot Nr. 1.

CHOROBY WEWNĘTRZNE.

4—6 po południu. 2485

Dr. med. J. SZWARCWASSER

Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe.

Specjalista chorób: żołądka, kiszek i przemiany materji (cukrowa, podagra, otyłości i t. d. Niezbędne dla djagnozy analizy chemiczne i bakterjologiczne wydzielin i krwi w laboratorjum własnem.

Przyjmuje od 11—1 i od 5 — 7 i p po południu. 1931 10

Dr. Med.

Aleksander Margolis

Zielona 6. Tel. 6-13.

Choroby żołądka i kiszek

Przyjmuje od 9 — 11 r. i od 4 — 7 po południu. 1952 21

Dr. M. PAPIERNY

Akuszerja i choroby kobiece

b. ordynator warsz. univ. klin. akusz

Przyjmuje od 10—11 rano i od 4 i pół do 6 i pół po poł.

Południowa 23. Telef. 16-85.

Dr. J. Edelberg

Lekarz Łódzkiego Centralnego Pocztowo - telegraficznego wydziału.

Łódź, Piotrkowska 59. Tel. 2-14

Przyjmuje od 8-10 rano i od 5-8 pp

Choroby kobiece, dziecii wewnętrzne

Dr. med. B. Mintz

Młynarska № 15.

B. lekarz kliniki akuszeryjno-ginekologicznej prof. Jordana w Krakowie i Szpitala na Czystem w Warszawie.

Akuszerja, choroby kobiece, wewnętrzne i dzieci.

Przyjmuje od 9—11 r. i od 5—7 po poł.

Dr. Tadeusz Brabander

Akuszerja, choroby kobiet i kobiec. narządów moczowych. Oświetlenie pęcherza. 2549—50

Piotrkowska 109. Tel. 11-14.

Przyjmuje 9—11 r. i 4—7 pp.

Dr. Zygmunt Ługowski

Konstantynowska 31

Choroby kobiece i akuszerja

Przyjmuje: do 9 rano i od 2 — 5.

Telefon № 36-43. 2536—30

Dr. D. ALTERMAN

Choroby wewnętrzne, spec. serce i płuca.

Godziny przyjęcia 5—7. Tel. 34-10

Nowomiejska № 6.

Dr. A. Tereszkowicz

Choroby wewnętrzne (płuca i serce)

Przyjmuje do 9 i pół r. i od 5—7 pp

Widzewska № 40.

Telefon 26-92. 2572—50

Pierwszy dentystyczny gabinet

Dr. med. Zacharow

(b. zarządzający i lektor szkoły dentystycznej). Specjalista: chorób zębów, jamy ustnej i sztucznych zębów.

Piotrkowska № 79. Przyjmuje od 9 i pół do 2 i od 4 — 8.

Lekarz-Dentysta

J. HABERFELD

mieszka obecnie **ul. Andrzeja № 2, róg Piotrkowskiej,** I-sze piętro

Przyjmuje jak dawniej.

Telefon 17-31. 1951—22

Lekarz-Dentysta

J. GITTIS

Były assystent H. Putzmana

mieszka obecnie przy ul. **Staro-Zarzewskiej 47,** dojazd tramwajem № 4. Przy gabinecie specjalne laboratorjum zębów sztucznych.

Przyjmuje od 10—1; 3—8.

378—30—1

Dentysta

J. Byteński

Zgierska 20

vis à vis kościoła N. M. P.

Najlepsze i najładniejsze zęby sztuczne i plomby po cenach umiarkowanych przyjmuje od 9 rano do 8-ej wieczorem. 2706

GABINET DENTYSTYCZNY

Lek. dent.

Rajgorodzka-Obodowska

Piotrkowska 37

Leczenie plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Przy gabinecie specjalne laboratorjum techniczne technika dentystycznego M. Obodowskiego 2383

Lekarz - dentysta

Rena Rozenman

b. asystentka lek-dt. Haberfelda **Mikołajewska 50, róg Nawrot.** przyjmuje codziennie od 10-1 i od 3-8 w. w niedziele i święta od 10-1. 2575—100

Gabinet dentystyczny

E. Koprowski

Piotrkowska 35 (w lok. zajm. dawniej przez W. Sznycera).

Leczenie zębów bez bólu elektrycznością. Plomby i sztuczne zęby wszelkiego systemu. Prostowanie krzywych zębów. Masaż wibracyjny. 1719—0

Lekarz Dentysta

D. Sperling

Ul. Zawadzka № 23.

b. asystent Instytutu Lekarsko-dent. Moellera w Berlinie. Spec. Chirurgja jamy ustnej Orthodontja--Protetyka. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym. Przyjmuje od 10-2 r. i od 4-8 w., w Niedziele od 10-12. 26417-60-

---

Starszy Felczer

Piotr Golański

Były etatowy felczer Szp. Dz. Jezus w Warszawie, z długoletnią praktyką.

Wykonywa wszelkie czynności w zakres felczerstwa wchodzące **Codziennie szczepienie ospy świeżą krowianką.**

Rzgowska 33, I-sze piętro.

Dr. M. Wolfsohn

Łódź, Wschodnia 17.

Telefon 32-04.

Choroby wewnętrzne i dzieci.

Przyjmuje od 4—6. 2559—100

Dr. L. GUNDLACH

Choroby dzieci i wewnętrzne.

Zachodnia 57 róg Cegielnianej

Telefon 33-34.

Przyjmuje od 5—6 po poł. 2560—100

Dr. med. I. IZYKSON

Aleksandrowska № 37.

Choroby wewnętrzne i dziecinne.

Przyjmuje od 10—12 i od 5—7 po poł 2537—100

Doktór medycyny

KLEMENS LIPIŃSKI

Choroby dzieci i wewnętrzne.

Łódź, Zgierska 54.

Przyjmuje od g. 9 — 11 i od 3 — 5 2590—100

Dr. med.

D. Rosenzweig

choroby dziecinne i wewnętrzne.

Zgierska 11.

przyjmuje do 10 rano i od 5—7 pop 2587-50-1

Dr. M. Gromski

Choroby dzieci.

Dzielna 9. Tel. 22-77

Od 8—9 rano i 3—5 po poł. 1644

Kto raz kupi „Gloria“

innej pasty do obuwia używać nie zechce. Proszę się przekonać. Żądać wszędzie tylko pasty

„Glorja“

Przedstawiciel na Królestwo i Cesarstwo

Edmund Bogdański

Łódź, ul. Dzielna Nr. 30.

Skóry podeszwiane

poleca nowootworzony

SKŁAD SKÓR,

Ceny nizkie.

Urbankowski i S-ka Łódź, Przejazd 16 (wejście z bramy.

2485—3—1

Wydawca: Jan Grodek. W tłoczni Jana Grodka, Widzewska № 106a **Redaktor: Anna Grodek.**